Nr. 244b. Dnia 4 września. Sobota. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Wawrzyńca biskupa, pochodzącego ze znakomitej rodziny włoskiej Justynianów. Święty Wawrzyniec urodził się w Wenecji 1381-go roku, zmarł zaś dnia 8 go stycznia 1455-go r. Kanonizowany przez papieża Aleksandra VIII-go.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przypada konkluzja tygodniowego odpustu ku czci Pocieszenia N. Marji Panny. Konkluzja ta obchodzoną będzie solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami, na których celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel.

— W kościele Opieki św. Jozefa (panien wizytek) odprawione zostanie jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, kazaniem, procesją i ośmiu suplikacjami na cześć Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Pruskie władze administracyjne, powołując się na instrukcje ministerjalne, ogłosiły nowe rozporządzenie, które spowoduje znowu wydalenie kilkuset najmniej krajowców w przyszłej jesieni. Treść nowego rozporządzenia jest taką:

Wielu rosyjskich poddanych polskiej narodowości, którzy już dawniej odebrali rozkaz opuszczenia granic pruskich, umyślnie niedokładne podobno podało szczegóły o pochodzeniu swem, miejscu urodzenia i innych stosunkach familijnych, tak, że rosyjskie władze nie mogły dotychczas wygotować papierów legitymacyjnych, koniecznych do przejścia granicy.

Banitom takim, którzy dotychczas łudzili się jeszcze nadzieją, że w razie, jeżeli rosyjskie władze nie udzielą im pozwolenia do powrotu kraju, będą mogli nadal w Prusach pozostać, nie zezwolą w żadnym razie władze, według wyraźnych wskazówek ze sfer decydujących, na dłuższe nadużywanie gościnności pruskiej.

Wszyscy tedy obcokrajowcy, którym z takich powodów dano jeszcze delację do 1-go października r. b., winni do tego czasu pruskie państwo opuścić, w przeciwnym razie zostaną według 132-go paragrafu prawa z 30-go lipca 1883-go roku, dotyczącego ogólnej administracji kraju, przemocą do tego zmuszeni i to bez względu na to, czy osoby takie mieć będą rosyjskie karty legitymacyjne do powrotu lub też nie. W przypadku, gdyby rosyjskie straże graniczne wzbroniły im wstępu do kraju, będzie im wolno udać się za każdą inną granicę, w Prusach nie wolno im po pierwszym października pod żadnym warunkiem nadal pozostać.

Niemniej ścisłem jest rozporządzenie pruskich władz granicznych, na mocy którego osobom z Prus wydalonym nie wolno już ani na kilka godzin do Prus powrócić.

Zakaz ten dotyka ciężko mianowicie żydów polskich, którzy na targi i jarmarki w pogranicznych miasteczkach Górnego Szląska regularnie się stawiali i wielce się przyczyniali do ruchu handlowego przez zakupno zboża, drobiu, nabiału i innych towarów konsumcyjnych.

Pomiędzy zbiegami, którzy schronili się do Rumunji przed odpowiedzialnością wobec sądów bułgarskich, znajdują się między innymi Teokarow, prezes trybunału kasacyjnego, i członek sobranja Mincow, poseł.

Zagadka dwóch rządów prowizorycznych w Bułgarji została już wyjaśnioną. Tak zwany rząd Cankowa utrzymał się zaledwie 48 godzin i sam przez się upadł. Karawełow, jako ostatni naczelnik rządu, objął ster bez przeszkody, ogłosił rejencję, do której powołał i Stambułowa. Tymczasem równocześnie Stambułow utworzył rząd w Tyrnowie, do którego powołał na członka Karawełowa, lubo był przekonany, że Karawełow jest uwięziony. Wysłał następnie Stambułow do Sofji majora Panowa dla rozpoznania sytuacji i w razie zwycięstwa kontrrewolucji, objęcia rządu w roli komisarza. Panow zastał już rząd w rękach Karawełowa, który nie chciał ustąpić, a w aktach rządu swojego pomijał imię księcia. Powstał o to spór z Panowem, niemniej jak o Cankowa; Panow żądał, ażeby Cankow był traktowany jako rewolucjonista, Karawełow oświadczał się za zwykłym procesem o polityczne przestępstwo. Cankowa zostawiono w domu pod strażą. Wskutek tych zajść Stambułow, nie dowierzając w zupełności Karawełowi, usunął go z rejencji, ogłosił nowy skład jej gabinetu. W chwili powrotu księcia do kraju Karawełow usunął się, czyli rozwiązał swój prowizoryczny rząd w Sofji.

O stanie układów pomiędzy rzecząpospolitą francuską a Watykanem w sprawie utworzyć się mającej nuncjatury papieskiej w Pekinie tak powiada *Osservatore romano:*

„Nie możemy się przekonać, iż obecność przedstawiciela papieskiego w Chinach zmienia rdzennie położenie posła francuskiego. Powiedziano już i powtórzono, że zadaniem posłannika Stolicy św. jest czuwanie nad stanem religijnym tamecznego chrześcjaństwa, dokładanie starań o rozszerzenie katolicyzmu i pomnożenie wikarjatów, tudzież o wprowadzenie w czyn i o rozwój katolickiego życia w jaknajlepszych formach, jakie wyjedać się dadzą, ażeby kościół mógł stopniowo dostępować w Chinach tej stateczności i objawiać tę żywotność, jakich nikt mu lepiej udzielić nie może nad naturalnego przedstawiciela jego religijnych interesów. Wreszcie zaś przedstawiciel Stolicy św. będzie starał się postępować w porozumieniu z posłem francuskim, tak iż czynność pośrednia obojga tych przedstawicielstw nie może inaczej wypaść, tylko na wzajemną ich korzyść.

KRASZEWSKI w PIŃCZYCACH.

(Zdarzenie prawdziwe z notatki reporterskiej).

— Jak ci się zdaje, czytelniku, gdzie Kraszewski tak przed trzema lub czterema tygodniami przebywał?

— No... w Szwajcarji, a może już we Włoszech...

— Przepraszam, jesteś mylnie poinformowany, jubilat nasz znajdował się wówczas nieopodal od Warszawy, na wsi używając willegjatury, słowem w Pińczycach...

— Cóż to za żarty, czy też trawestacja humoreski Wilkońskiego?—pomyślisz sobie czytelniku, posądzając piszącego te słowa o zamiar odgrzewania starej, przebrzmiałej, chociaż mówiąc nawiasem i dziś jeszcze dowcipnej ramoty nieodżałowanego chirurga filozofji.

Przed tem posądzeniem zgóry się zastrzegam, nie roszcząc sobie pretensji do miana humorysty, a tembardziej plagjatora.

Poprostu na podstawie notatki reporterskiej, zaczerpniętej z prawdziwego faktu, przychodzi mi opisać zabawną mistyfikację, tem różniącą się od ramoty kawalera krzyża naturalnego, że gdy tam chodziło o zwykły żart ze szczyptą satyry, karcącej naiwność ludzką i śmieszny sawantyzm dziewczęcia z przewróconą główką, tu wszystko opierało się na chęci wyzysku i podejściu również naiwnych i łatwowiernych poczciwców.

Notatka reporterska jest tak dokładna i szczegółowa, że opowiadanie nasze stanowi fotograficzne odbicie faktu, z lekkim, prawie nic nieznaczącym retuszem...

Lecz przedewszystkiem zapoznajmy się z samą miejscowością, w której miał bawić Kraszewski.

Wieś Pińczyce, odległa o kilkanaście wiorst od stacji kolejowej Czyżew, oprócz drobnych posiadłości czyli kolonij włościańskich, obejmuje cztery folwarki zupełnie odseparowane z oddzielną hypoteką, tworząc coś w rodzaju owych słynnych niegdyś kollokacyj szlacheckich.

Dziedzice i zarazem sąsiedzi żyją tu w najprzykładniejszej zgodzie, a o żadnych swarach, intrygach, procesach granicznych, tak pospolitych dawnemi czasy w podobnych kollokacjach, wcale tu nie słychać.

Poziom umysłowy dziedziców pińczyckich jest średni, lubo młodsze pokolenie garnie się do nauki.

Ponieważ nie kreślimy powieści, ani nawet nowelli, tylko zwykłe opowiadanie, w którem, proszę nie zapominać, notatka reporterska krępuje fantazję referenta, więc na tej krótkiej wzmiance o Pińczycach czytelnik musi poprzestać i przenosimy go odrazu *in medias res* całego zdarzenia.

Było to w pierwszych dniach sierpnia. W godzinach popołudniowych, wśród największego skwaru, przed dworek jednego z dziedziców pińczyckich zajechał wózek jednokonny, szumnie nazywany dorożką czyżewską, z której wysiadł, a raczej z trudnością wygramolił się niemłody mężczyzna i do dziewczyny bosej, wysłanej na ganek dworku w charakterze zapewne meldującego szwajcara, zwrócił się z zapytaniem:

— Czy pan jest w domu?

— W polu, u żniwa—brzmiała odpowiedź dziewczyny—ale panienki są w pokoju.

— No, to prowadź mnie do panienek—rzecze nieznajomy, polecając zarazem zdjąć z bryczki tłomoczek i tekę z papierami.

— Pewno jaki jeometra lub urzędnik—zawyrokowały panienki, które ukradkiem przez okno doskonale się przyjrzały nieznajomemu—trzeba zaraz posłać po ojca, i zanim gość wszedł do bawialni, już posłaniec w postaci drugiego osobnika służby żeńskiej przez ogród pocwałował w pole.

Tymczasem panienki wcale nie mając ochoty zabawiać się ze starym, a zapewne i nudnym jegomością, oddaliły się pośpiesznie i gość pozostał sam.

Wkrótce zasapany, spocony .....cki, zjawił się we dworku, wszelka bowiem wiadomość o przyjeździe urzędnika, a do tego nikomu jeszcze nieznanego, wywołuje na wsi pewną sensację, zwłaszcza jeżeli ma się na uwadze jakieś zaległości fiskalne.

— Witam, witam... z kimże mam honor? — pyta gospodarz, a nie czekając odpowiedzi dodaje — zapewne z gubernji, a może z *pałaty* pan radca fatygował się do Pińczyc.

Gość po dłuższem oczekiwaniu, mogąc nareszcie przyjść do słowa—powiada:

— Nie jestem urzędnikiem, żadnego specjalnego interesu do pana dobrodzieja nie miałem, przyjeżdżam z prośbą o pomoc...

Dziedzic, usłyszawszy wyraz „prośba”, podejrzliwie spoglądał na nieznajomego, a zmieniając ton odrazu przerwał:

— Przepraszam łaskawcę, czasy teraz ciężkie, zboże licho płaci, podatki zalegają, zkąd ja mogę przychodzić z jakąś pomocą?...

— Ależ pan mnie nie rozumie — rzecze już z pewną niecierpliwością przybyły—nie jestem wprawdzie urzędnikiem, lecz i nie żebrakiem. Jestem literatem, odbywam pewne studja w tutejszej okolicy, proszę więc o krótką gościnność i pewne informacje.

Słowo „literat” zaimponowało dziedzicowi, który z całą uprzejmością zawołał:

— A toż bardzo dobrze, służę panu literatowi dobrodziejowi, owszem bardzo proszę, dzieci chodźcie się przedstawić panu literatowi... Mam, proszę pana, dwie córki, jedna już skończyła pensję, druga jest w piątej klasie, jestem wdzięczny, że szanowny literat do mnie zajechał.

Tak się wywnętrzał poczciwy szlachcic, który mówiąc rozmaite komplementa, jednocześnie z całą żywością dysponował umieszczenie „pana literata” w gościnnym pokoju od ogrodu, polecił przyrządze-

Jeżeli zaś poseł francuski uzna za stosowne działać niezawiśle, będzie miał zupełną swobodę, a posłannik Stolicy św. nie będzie wcale krzyżował jego działania; w takim razie obie reprezentacje będą się mogły uważać za dwie linje równoległe raczej, niż spółśrodkowe. Nie możemy więc zgodzić się z *Journal des débats* na to, że obecność dyplomatycznego posłannika papieskiego w Pekinie osłabi urok Francji.

Francja zostanie nadal tem, czem jest dzisiaj. Przedstawiciel papieski nie jest współzawodnikiem Francji, ale jej przyjacielem i może w pewnych razach, jeśli to się jej spodoba, być jej pomocnym. Posłannik papieski, reprezentując największą siłę moralną, znajduje się w takiem położeniu, iż z nikim współubiegać się nie potrzebuje, ale może owszem uwzględniać tych, którzy do jego działania będą stosowali własne.

Jeżeli tedy Francja zechce związać w Chinach posłannictwo swoje z posłannictwem reprezentanta Stolicy św., zamiast tracić na tem, uczyni owszem skuteczniejszym i uszlachetni swój urok."

Br. Z.

Jubileusz historyczny w Buda Peszcie.

Onegdaj, jako w dzień samejże rocznicy oswobodzenia Budy z rąk tureckich baszów, odbyło się w kościele wojskowym stolicy węgierskiej uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli ministrowie: Trefort, Szapary, Kemeny, Szechenyi, Fejerwary, Bedekowicz, Fabinyi, wspólny minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, ban Chorwacji hr. Khuen, ciało konsularne w komplecie, dostojnicy dworu królewskiego, członkowie obu izb parlamentu, prezydenci naczelnych władz i korpus jeneralski *en pleine parade*.

W pierwszym rzędzie zasiedli możni potomkowie bohaterów, którzy w roku 1686-tym złamali potęgę półksiężyca na Węgrzech.

Porządek utrzymywali synowie rodów arystokratycznych i studenci uniwersytetu.

Mszę celebrował wśród asystencji licznego duchowieństwa książę-prymas Węgier, kardynał Jan Simor. Towarzyszyli mu w ceremonjale kardynałowie: Mihałowicz i Haynald, tudzież reszta episkopatu węgierskiego.

Po nabożeństwie, w czasie którego ustawione przed kościołem wojsko dawało ustawiczne salwy karabinowe, wstąpił książę prymas na kazalnicę i w namaszczonych wyrazach a donioslym głosem, wyłożył historyczne i cywilizacyjne znaczenie dla całego świata chrześcjańskiego wypędzenia turków z Węgier.

Po uroczystości kościelnej rozlały się tłumy ludu z dostojnikami swymi na czele na rozległym placu Ferdynanda, na którym stoi kościół wojskowy. Przystąpiono do wmurowania weń tablicy pamiątkowej.

Tutaj przemówił wiceburmistrz Pesztu, Gerloczy. Mowa jego streszcza się w takim toku idei:

W owych ciężkich czasach, gdy ojczyzna węgierska dotknięta była najsroższemi ciosami, pośpieszył Węgrom na pomoc pierwszy papież Innocenty XI-ty, a za nim wybornie zorganizowane wojska niemieckie. Zbiegli się także z całej Europy synowie możnych rodów szlacheckich: z Francji, Anglji, Włoch, Hiszpanji, Szwecji i Danji, który utworzywszy korpus ochotniczy, walczyli bohatersko obok wojsk cesarskich i węgierskich. Węgry nigdy nie zapomną o długu wdzięczności dla tych narodów bratnich, które w dniu ucisku przysłały im kwiat swojej szlachetnej młodzieży na ofiarę. Jeżeli w księgach przeznaczeń jest zapisanem, że narodowi węgierskiemu nadarzy się sposobność wyrazić swą wdzięczność w podobnym czynie, będą one gotowe na skinienie.

Po przemówieniu Havasza, wśród salw karabinowych i dźwięków hymnu narodowego, odsłonięto tablicę.

Uroczystość dnia zakończył wspaniały bankiet, wydany przez municypjum peszteńskie.

Z szeregu toastów, rozpoczętych przez nadburmistrza Ratha, zasłużył na szczególną uwagę toast wspólnego ministra wojny, hr. Bylandta Rheidta.

Wspólny minister wojny jest *persona ingrata* od pewnego czasu na Węgrzech. Jemu to przypisywano awans znienawidzonego jen. Jańskyego, jemu odwołanie z Węgier ulubionego tam wojennego komendanta kraju, jen. barona Edelsheyma, a przysłanie w tegoż miejsce jen. hr. Pejaczewicza. Toast, jaki wygłosił hr. Bylandt, miał być podaniem ręki do zgody narodowi węgierskiemu.

Rzekł on:

„Dwieście lat upływa, jak zwycięski wódz, książę Karol Lotaryński, unoszony zapałem zbiegłej ze wszystkich ziem chrześcjańskich rzeszy wojowników, wkroczył w mury odzyskanej dla monarchy, ojczyzny i chrześcjaństwa Budy. Z ówczesnych, krwią zbryzganych ruin siostrzanych miast Budy i Pesztu, wzniosło się w ciągu tych dwóch stuleci potężne miasto, że piękniejszego sobie fantazja wyśnić nie zdołała, skrystalizował się najpiękniejszy djament w koronie św. Szczepana, która przyozdabia dzisiaj głowę dostojnego potomka księcia Lotaryngji, naszego ukochanego monarchy. Wznoszę toast za powodzenie wspaniałej stolicy Dunaju. Niech żyje Peszt! Niech żyje królewska stolica Węgier!"

Minister komunikacyj, baron Kemeny, pił na cześć przybyłej deputacji wojskowej z Niemiec. Na toast ten odpowiedział niezwłocznie przywódca deputacji, jen. Schlichting.

Rzekł on, że z temi samemi uczuciami, z jakiemi przed dwustu laty kurfürst brandenburski wysyłał swoje wojska do Węgier, aby wspólnie z pułkami cesarskiemi i węgierskiemi walczyły przeciw wrogowi chrześcjaństwa, staje on dzisiaj w Peszcie. „Dwóch z pomiędzy nas — mówił dalej jenerał pruski — przynosi wam pozdrowienie tych samych sztandarów, które przed dwustu laty powiewały pod Budą. Dwaj inni, uczestnicząc w jubileuszu, składają zarazem liść lauru na grobie swoich przodków, którzy tutaj polegli. Pragnieniem jest naszem, aby braterstwo broni, jak w przeszłości, łączyło nas i w przyszłości. Wznoszę toast za pomyślność Węgier!"

Przemawiało jeszcze wielu mówców, a wreszcie ban Chorwacji, hr. Khuen-Hederwary, który rzekł: „Do zwycięstwa ówczesnego przyczyniła się potężnie idea wolności, która jest podstawą i rękojmią postępu i cywilizacji. Na cześć tej idei podnoszę toast!"

Wieczorem w teatrze węgierskim przedstawiono słynną operę narodową Erkla „Hunyady Laszlo!"

Hel.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Celem obfitszego zaopatrzenia miasta w wodę czystą filtrowaną, zostało wydane rozporządzenie, aby pompowanie wody na ulicy Czerniakowskiej odbywało się dniem i nocą, a stosownie do ilości wody pompowanej na Koszyki, czynną będzie odpowiednia ilość kotlin filtrujących, z których woda własnem ciśnieniem przechodzić będzie do stacji pomp na Dobrej. Ponieważ pompy na Dobrej nie uległy rekonstrukcji, przeto ilość wody dostarczanej miastu wcale się nie zmieni, a tylko jakość wody będzie znacznie lepszą. Celem powiększenia ilości postanowiono połączyć bezpośrednio przewód betonowy prowadzący z Koszyków wzdłuż alei Jerozolimskiej wodę ku niższej części miasta ze starym wodociągiem oraz na rogu ulic Tamka i Topiel. Połączenie to ma nastąpić jaknajśpieszniej, tak że zapewne za dwa tygodnie roboty będą wykończone i okolica ta dolnej części miasta będzie dostatecznie w wodę zaopatrzoną.

= Z powodu mylnego zrozumienia podawanych nieraz ogłoszeń o rozmaitych specyfikach lekarskich, tualetowych lub dezinfekcyjnych z dodatkiem, iż zostały polecone przez urząd lekarski, nastąpiło wyjaśnienie, iż urząd lekarski, który dopełnia tylko analizy dla przekonania się czy niema w specyfiku szko-

---

nie śpiesznego *ad hoc* dla gościa obiadku, wreszcie przedstawił swoje córki.

W powyższy sposób odbyła się instalacja nieznajomego, który rzeczywiście pozostał nieznajomym.

Roztargnionemu ...ckiemu stan gościa najzupełniej wystarczył i nie przyszło mu się spytać o nazwisko.

Panienki również nie śmiały poważnego człowieka na razie o to pytać, a gość, któremu podobne *incognito* widocznie było na rękę, dyskretnie milczał.

Zresztą ....cki przeprosiwszy gościa, udał się bezzwłocznie do żniwa i na wieczór zamówił sobie obszerniejszą pogadankę.

. . . .

Kiedy nareszcie w owym gościnnym pokoju, do którego szanownego lokatora gospodarz odprowadził, znaleźli się sami, przybysz zwracając się do ..ckiego powiada:

— No, teraz muszę przed tobą, szanowny gospodarzu, zdradzić moje *incognito*, lecz muszę zastrzedz sobie z góry milczenie.

— Ależ słowo honoru daję—sumituje się szlachcic, zaciekawiony uroczystym wstępem.

— Jakże ci się więc zdaje, kochany panie, do kogo jestem podobny?—pyta literat.

— Doprawdy... zdaje mi się... ale właściwie sobie nie przypominam.

— Domyślałem się tego, zmiana fizjognomji wielka przez tyle czasu—rzecze gość z uśmiechem—ale przecie do którego też z dwóch posążków, jakie macie w salonie jestem podobny?

Szlachcic, wytrzeszczywszy oczy, osłupiał...

— Więc pan... pan... byłbyś Mickiewiczem, ależ on przecie dawno już nie żyje.

— Palnąłęś pan bąka.

— A więc... Kraszewskim, ale on nosi brodę...

— Którą dla zachowania tajemnicy właśnie zgoliłem—dodał zniżonym głosem nieznajomy.

— Ależ to sen, złudzenie jakieś... Kraszewski przecież był w więzieniu, potem go wypuścili, co znowu?—bąkał poczciwy szlachcic, wahając się jak ma postąpić.

— Przypatrz się moim wynędzniałym rysom twarzy, pochylonej i zgarbionej postaci, a zresztą posłuchaj...

Tu niespodziewany gość opowiedział ...ckiemu cudowną historję.

Wypuszczony za kaucją z więzienia, przebywając już w San-Remo, powziął nieprzezwyciężony zamiar odwiedzenia kraju.

Z zamiaru tego zwierzył się tylko przed dwoma najzaufańszymi przyjaciołmi, którzy mu jednak stanowczo odradzali spełnienia tego projektu.

— Nic nie pomogło — ciągnął dalej mniemany Kraszewski—czułem, że umrę zaraz, jeżeli chęci swej zadość nie uczynię. Choroba tęsknoty za krajem rodzinnym, zwana „nostalgją", rozwinęła się odrazu nadzwyczaj silnie. Lekarz mój i przyjaciel, dr. Tymowski, zdecydował, że dłuższe odwodzenie mnie od powziętego zamiaru może przyśpieszyć postęp choroby, w zasadzie przyznał słuszność i konieczność wycieczki, ale polecił odłożenie jej, dopóki nie wzmocnię się na siłach, ja jednak postanowiłem bezzwłocznie wykonać powzięty zamiar w najgłębszej tajemnicy przed światem.

Przemowa ta przekonała zupełnie gospodarza.

Poufna rozmowa, trwająca przez całą noc aż do świtu, zakończyła się uściskami, płaczem i śmiechem, a poczciwy szlachcic nie omieszkał na drugi dzień rano córkom powiedzieć:

— Proszę was, moje dzieci, żeby temu panu co u nas bawi na niczem nie zbywało, otoczcie go wygodami i bądźcie z należnym szacunkiem, to jest znakomity literat, wielce zasłużony.

— Ale kto on jest tatuniu?—pytały córki.—Dotychczas nie powiedziałeś nam jego nazwiska.

— Nie mogę, moje dzieci, dałem słowo, muszę dotrzymać, później się dowiecie...

. . . .

Gościowi było w Pińczycach jak w raju.

Otoczony wygodami, szacunkiem ojca i córek, pędził bez troski żywot i upłynęło tak parę tygodni, a ....cki przed nikim nie zdradził tajemnicy.

Sytuacja jednak była już naprężona, sąsiedzi zaintrygowani pobytem „znakomitego literata" męczyli gospodarza i gościa natrętną ciekawością.

Zdarzyło się raz, iż filut, przyciśnięty jak to mówią do muru, jednemu z ciekawych przyznał się, iż pisze pod pseudonimem Bolesławity.

— A wiem, słyszałem... to pan pisał jakieś „Rachunki", więc pan jesteś matematykiem...

Literat pogardliwie zmierzył okiem ignoranta, lecz nie wyprowadził go z błędu, obawiając się, że i tak zawiele powiedział...

Nareszcie struna zbytnio naciągnięta musiała pęknąć, bo i pan strażnik ziemski zaczął się troskliwie dopytywać o nieznajomego gościa.

Potrzeba było wyjechać.

Oszust oznajmia więc ....ckiemu, iż bezzwłocznie musi podążyć za granicę, dłuższa bowiem nieobecność i ukrywanie się byłoby niepodobnem.

Szlachcic, który po zjawieniu się gościa narzekał na ciężkie czasy, wyjął z pod serca storublowy banknot na drogę dla „szanownego pana Kraszewskiego", który zapewnił, iż będzie prowadził stałą z nim korespondencję, a pierwszą powieść, jakiej szkic nakreślił w Pińczycach, jemu zadedykuje...

. . . .

Notatka reporterska wspomina jeszcze o tem, jak filut „ponaciągał" innych dziedziców Pińczyc, wyłudziwszy od nich po kilkadziesiąt rubli w formie pożyczki, jak na drugi dzień po wyjeździe „pana literata" ....cki czyniąc sobie folgę wykrył nareszcie *incognito* znakomitego gościa, jak się córki (rozsądne widać panienki) z ojcem spierały, że został zmistyfikowany przez samozwańca, bo Kraszewskiemu ani się śniło z Włoch, gdzie obecnie bawi, wyjeżdżać, a cóż dopiero zajeżdżać do Pińczyc.

Podobno uparty szlachcic dał się nareszcie przekonać i żałując swoich stu rubli, zaskarżył oszusta z prośbą o znalezienie go i przykładne ukaranie.

I cóż na to powie czcigodny nasz jubilat, który raz już swoją osobą posłużył za przedmiot do ramotki, a teraz nastręczył pomysł do podejścia, bądź cobądź sprytnemu filutowi?

Sylf.

dliwych zdrowiu pierwiastków, wcale oceny swej co do skuteczności środka nie daje i żadnej za to odpowiedzialności wobec kupujących brać nie może.

= Z polecenia władzy, jeszcze przed zimą plac Ujazdowski, ów teren tylu wystaw, ma być zupełnie uprzątnięty, tak, iż nawet śladu nie zostanie, że tam przez kilka lat z rzędu były urządzane jakie wystawy.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej wyznaczyła stosowny fundusz na odnowienie zabudowań Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie.

= Dnia 13-go b. m. rozpocznie się sądzenie spraw separacyjnych i rozwodowych w tutejszym konsystorzu rzymsko-katolickim.

= Teatrzyki ogródkowe, stosownie do otrzymanego pozwolenia, będą trwały do d. 15-go b. m. włącznie, chociaż dwaj dyrektorzy czynią starania, aby im dozwolono grać aż do końca miesiąca.

= Towarzystwo aklimatyzacyjne w Moskwie zamianowało profesora wszechnicy jagielońskiej, Nowickiego, za jego prace na polu rybactwa, swoim członkiem honorowym.

= Dowiadujemy się, że na usilne domaganie się fakultetu, prof. Kasznica zdecydował się pobyt swój w Warszawie o rok jeden przedłużyć. Jeżeli wiadomość nasza się sprawdzi, to słuchacze nadal korzystać będą z wykładów dzielnego profesora.

= **Z literatury.**

* Nakładem księgarni G. Gebethnera i sp. w Krakowie wyszła świeżo praca p. Maurycego Stankiewicza p. t. „Wiadomość o biblji litewskiej drukowanej w Londynie w r. 1663-im i o rzekomym jej tłómaczu, Samuelu Bogusławie Chylińskim".

Dziełko to stanowi zarazem pierwszą część mających się ukazywać z druku studjów bibljograficznych nad literaturą litewską.

W rozprawie tej znajdujemy przytoczone dla przykładu niektóre wyjątki z tekstu „Biblji", dające pojęcie o ówczesnym języku litewskim.

* Ukazało się z druku nakładem księgarni Gruszeckiego dzieło Edwarda Hervé, p. t. „Irlandja" z końca wieku XVIII-go do czasów najnowszych".

W pracy tej rozebrany jest nader trafnie cały przebieg historyczny powstania na „Zielonej wyspie" kwestji agraryjnej, która obecnie znajduje się w stadjum, domagającem się ostatecznego załatwienia i rozwiązania.

* Druk „Potopu" Sienkiewicza przedwczoraj w odcinku *Czasu* ukończony został.

* Zmarły przed kilku dniami we Lwowie znakomity operator dr Antoni Szattauer był stałym współpracownikiem *Przeglądu lekarskiego*, drukował między innemi rozprawę „O barwikach", która mu zapewniła imię w nauce.

Przed kilku laty dr Szattauer odwiedzał miasto nasze.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Florjański występuje dzisiaj pierwszy raz na scenie teatru Letniego jako Jontek w „Halce".

* Na deskach teatru Letniego odbyła się dziś próba jeneralna z pięcioaktowej komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy".

Sztuka ta, niegrana od lat dziesięciu, przedstawioną zostanie w dniu jutrzejszym.

Obsada w znacznej części uległa zmianie, z dawnej pozostali tylko pp. Chomiński, Leszczyński Ostrowski i Wolski.

Rolę Katarzyny, grywaną przez p. Popiel Święcką, przedstawi panna Wisnowska.

* Jutro danem będzie widowisko w teatrze łazienkowskim na wyspie.

Odtańczony zostanie balet w trzech aktach p. t. „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje".

* Widowiska w teatrach warszawskich rozpoczynać się będą od jutra o godzinie wpół do ósmej.

* P. Miranda, basista francuski, zaangażowany na gościnne występy, przybył już do Warszawy.

= Z wystaw muzealnych.

Z powodu zarzutów uczynionych w *Ogr. pol.* programowi wystawy nasion, o których podaliśmy wiadomość, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Muzeum ani żądało, ani nie może żądać nadsyłania 3-ch garncowych ilości, stanowiących nieraz cały zbiór producenta i pozostawia w tym względzie zupełną swobodę wystawcom.

Względność taką okazuje Muzeum i innym wystawcom, pozwala np. producentom chmielu nadsyłania okazów nietylko garncami, ale w wańtuchach po beli i więcej, w ogóle zaś trzyma się zasady nie utrudniać, lecz wszelkiemi sposobami ułatwiać rolnikom przyjęcia udziału w wystawie.

Po tem wyjaśnieniu ustać powinny wszelkie wątpliwości.

Wracając do naszych sprawozdań, notujemy dziś, iż w ciągu ubiegłego dnia nadeszło do kancelarji 12 deklaracyj na wystawę nasion i 9 na konfekcje.

W liczbie ostatnich znajdujemy pierwsze deklaracje wybitniejszych w mieście zakładów zegarmistrzowskich, wyrobów platerowanych i majolik.

= Z Towarzystwa cyklistów.

Kilku warszawskich cyklistów za dni kilka wyruszy do Piotrkowa, zkąd w połączeniu z miejscowymi sportsmanami puszczą się w podróż po Królestwie.

Towarzystwo warszawskie otrzymało zaproszenie do Łodzi, gdzie miejscowe stowarzyszenie występuje z publicznym wyścigiem.

Popis odbędzie się w środku przyszłego miesiąca.

Z powodu braku funduszów na wybudowanie budynku zimowego, Towarzystwo tutejsze zmuszonem jest zaprzestać ćwiczeń na welocypedach, a natomiast zamierza wydzierżawić jeden ze stawów miejskich dla ślizgawki.

W roku przyszłym cykliści urządzą wielki wyścig na placu Ujazdowskim, z przeznaczeniem dochodu na wzniesienie budynku klubowego.

= Zaproszenie.

Kongres międzynarodowy literacko artystyczny odbędzie się w Genewie d. 18-go b. m.

Okólnik, zapraszający na to zebranie, dostał się już do rąk kilku osób w mieście naszem, które prawdopodobnie udadzą się na miejsce.

= Taniość miodu.

Właściciele pasiek uskarżają się tego roku na niskie ceny miodu, a co jeszcze dotkliwsze i na brak nabywców.

Taniość miodu daje się tłumaczyć z jednej strony zwiększoną produkcją, z drugiej niebywałą niską ceną cukru, który wyrugował w wielu wypadkach miód.

Z tych powodów zaczynające się rozwijać pszczelnictwo natrafia na ciężkie warunki, które mogą podkopać jego rozwój w samym zarodzie.

Wobec tego byłoby pożądanem wyrabianie miodu do picia, który łatwiej znalazłby odbyt, zwłaszcza gdyby ceny jego stały się przystępniejszemi.

= W sprawie ogródków.

W ostatnim numerze *Ogrodnika polskiego* pan J. Sporny, inżenier, podniósł głos w sprawie ogródków miejskich prywatnych, które wymagają kompetentnej i rozsądnej opieki.

Zdaniem pana S., chcąc mieć przez cały rok ładny ogródek i wyciągnąć z niego możliwe przyjemności i pożytki, potrzeba żeby ogrodnik opiekujący się był czemś więcej, niż staroświeckim badylarzem, a do każdego ogródka oddzielnego ogrodnika postępowego trudno trzymać.

W konkluzji obszernego artykułu autor radzi redakcji, aby ten przedmiot chciała bliżej rozpatrzyć i wziąć pod swoją opiekę ogródki prywatne, których właściciele gotowi nawet ponieść pewne umiarkowane koszta i zapewne z wdzięcznością światłej rady usłuchają.

Redakcja w przypisku czyni uwagę, iż zdanie swe poda w jednym z najbliższych numerów

= Z żeglugi.

Wiadomość, przez kilka pism tutejszych powtórzona, jakoby statki do Płocka przestały kursować, jest mylną.

Parowce Fajansa, z powodu rozciągniętej kontroli nad ich obciążaniem, chodzą nawet regularnie.

Wczorajsze statki nadeszły za dnia.

= Kąpiele w nocy.

Z powodu silnych upałów, ludność rzemieślnicza zajęta pracą w porze dziennej korzysta z kąpieli o północy.

W dniu wczorajszym w jednej z łazienek kąpielowych, na brzegu praskim, do godziny 1-ej po północy, panował ruch zwolenników kąpieli.

Widok mnóstwa „kąpielników", oświetlonych kagańcami, przedstawiał wiele oryginalności.

= Zatrucie powietrza.

W niektórych łazienkach letnich ustępy urządzone są tak wadliwie, iż w straszny sposób zanieczyszczają powietrze, co daje się zwłaszcza odczuwać osobom używającym kąpieli w omnibusach.

Okoliczność tę polecamy uwadze komisji sanitarnej.

= Znalezione studnie.

Przy kopaniu fundamentów pod dom Scheiblera przy ulicy Trębackiej znaleziono siedm ocembrowanych studzien.

Wszystkie studnie, jako nieużyteczne, po rozebraniu cembrowania zasypano piaskiem i zrównano z poziomem gruntu.

= Olbrzymie motyle.

W alei Jerozolimskiej ukazały się białe odznaczające się wielkiemi rozmiarami nakrapiane czarnemi centkami motyle, które pożerają liście topoli.

Ten rodzaj motyli ukazuje się nader rzadko, zwykle podczas długotrwałej suszy i upałów.

= Cenny zabytek.

Pan L., amator-bibljograf, bawiąc na wsi w okolicy Słupcy zwiedzał kilka kościołów parafjalnych.

W jednym z nich znalazł się na chórze podczas nabożeństwa niedzielnego.

Uwagę p. L. zajęła maleńka książeczka, z której organista wyśpiewywał psalmy.

Rzuciwszy okiem na śpiewnik zadrżał z radości i po skończonem nabożeństwie zaproponował organiście, czyliby się nie zgodził zamienić stary szpargał na piękny i nowy egzemplarz Dunina, na co tenże chętnie się zgodził.

Pan L. zabrał książeczkę noszącą tytuł: „Mikołaja Reja Psalm Dawidów XIII. In exitu Israel de Egipto, drukowany w Krakowie r. 1533 u Stanisława Szartenbergera".

Książka ta posiada wysoką wartość bibljograficzną, szkoda jednak, że tym osobliwym wypadkiem odnaleziony „biały kruk" dostał się już podobno w ręce cudzoziemców.

= Bez podziału.

W tych dniach jednemu z tutejszych prawników powierzono do opracowania, z zachowaniem wszelkich formalności i zastrzeżeń, fundację majątku niepodzielnego, według projektu głowy rodziny, ojca czterech synów i dwóch córek.

Panu *** posiadającemu rzeczywiście znaczny majątek w kapitałach i nieruchomościach tak ziemskich jak i fabrycznych, chodzi o to, aby synowie dziś już pełnoletni nie dzielili się spadkiem w przyszłości, lecz jako wspólnicy nadal w całości wszystko utrzymali.

Co do córek, te mają być spłacone.

Synowie, zgadzając się z wolą ojca, mają utworzyć rodzaj spółki, nie ulegającej rozwiązaniu nawet w następnem pokoleniu.

Dla zapewnienia rygoru prawnego, całym układem odpowiedniego aktu zajmuje się prawnik-specjalista.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż coś podobnego przed kilkudziesięciu laty ustanowił ś. p. Kotkowski właściciel zakładów górniczych w Bodzechowie (gub. radomska).

Fundacja pana K. przetrwała podziśdzień i potomkowie jego już w trzeciem pokoleniu są w posiadaniu jednego niepodzielnego majątku.

= Zbytkowny prezent.

W tych dniach opłacono na komorze celnej 180 rs. cła w złocie za rozmaite fatałaszki, zawarte w ogromnym kufrze.

Ekspedytor, załatwiający formalności, mniemał na razie, że to jest jakaś wyprawa dla panny młodej idącej za mąż.

Tymczasem była to olbrzymia lalka wiedeńska, z kompletną wyprawą, stanowiącą suknie, okrycia, bieliznę, wreszcie całkowitą pościel, wraz z hebanowem rzeźbionem łóżkiem.

Zbytkowny ten podarunek został przysłany przez jednego z finansistów w Wiedniu zamieszkałego, dla wnuczki, przebywającej w Warszawie.

= Szczególne zdarzenie.

Jeden z naszych znajomych, p. K., jest kolekcjonistą zegarków, których posiada sztuk kilkadziesiąt, przeważnie antyków, a z tych niejeden ma wysoką wartość.

Pan K. z westchnieniem opowiada, iż miałby daleko więcej zegarków, lecz przed dziesięciu laty skradziono mu ośm sztuk najcenniejszych, z których zwłaszcza jednego nadzwyczaj żałował.

— Był to repetjer złoty, prawdziwy unikat, pochodzący z zeszłego stulecia ze słynnej fabryki Dumonta w Besançon—mawiał p. K.

Jeden z zięciów, bawiąc obecnie za granicą, a mianowicie zatrzymując się przez dłuższy przeciąg czasu w Brukselli, postanowił przywieźć teściowi jako prezent zegarek i to antyk.

W tym celu zniósł się z pewnym handlarzem starożytności, a ten mu dostarczył właśnie upragniony repetjer, również z pracowni słynnego Dumonta.

Zięć więc nie wątpił, iż sprawi teściowi wielką radość, zdumiał się jednak, gdy obdarowany zawołał:

— Ależ nie mylę się, to ten sam, mam jego numer zapisany.

Rzeczywiście ów repetjer był razem z innemi zegarkami pana K. skradziony.

Trzeba prawdziwie szczególnego zdarzenia, aby po dziesięciu latach zegarek, wywędrowawszy aż do Brukselli, dostał się zięciowi, a przez niego pierwotnemu właścicielowi.

= Hałaśliwy dom.

Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi kogo należy

na nieporządki, panujące w posesji pod nrem 4-ym przy ulicy Wspólnej.

Stróż i jego małżonka wyprawiają w tym domu codziennie prawie takie hałasy, połączone z argumentami pięści i kijów, iż porządniejszym lokatorom trudno tam dłużej pomieszkać.

W dniu dzisiejszym np. bójka pomiędzy stróżem a jego połowicą rozpoczęła się od rana, ściągając gapiów z ulicy i sąsiednich posesyj.

Dziwna rzecz, że właściciel domu toleruje podobne nieporządki, zakłócające spokój mieszkańców.

= Zniknięcie.

Jedenastoletnia dziewczynka, Marjanna Krajewska, wyszedłszy z domu w poniedziałek, więcej nie powróciła.

Mieszkała ona w domu pod nrem 56-ym przy ulicy Dzielnej.

= Kradzieże.

Na Długiej pod nrem 25-ym p. Włodzimierzowi Iwanowowi przy wyjścia z teatru Buff. wyciągnięto złoty zegarek z takąż dewizką.—Na Nalewkach pod nrem 21-ym w mieszkaniu kupca J. Marguliesa skradziono klejnoty wartości 245 rs., w gotówce 300 rs.; dwa indywidua, o kradzież tę poszlakowane, ujęto.—Na Starem Mieście pod nrem 16-m w mieszkaniu J. Szypowskiej spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli.

= Przejechania.

Na Pawiej Karolina Szumowska, najechana przez ekwipaż prywatny, zranioną została dyszlem w głowę.

Z tej samej przyczyny Kazimierz Wigel na Pradze złamał nogę.

= Nagła śmierć.

Dziś rano na Miłej pod nrem 27-ym Jankiel Janklewicz, liczący 38 lat wieku, nagle życie zakończył.

Przyczyna śmierci nie jest wiadomą, zwłoki więc zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej pod nrem 25-ym na Pawiej w mieszkaniu Irensztеina z niewiadomej przyczyny zapaliła się ściana drewniana.

Ogień ugasili mieszkańcy.

= Konsekracja.

W Niedzborzu, w ciechanowskiem, wzniesiony został za staraniem miejscowego proboszcza, księdza Jankowskiego, i parafjan, nowy kościół.

Konsekracja jego odbędzie się w bieżącym miesiącu i przyrzekł jej dopełnić biskup płocki, ks. Kossowski.

JE. pasterz zwiedzi przy tej sposobności kilka kościołów w dekanacie ciechanowskim.

= Chmiel.

Plantacje chmielu wróżą tego lata dobry urodzaj, a wyjątkowa pogoda wpłynęła na dobroć gatunku.

Obszerne chmielarnie znajdują się w okolicy stacji kolei południowo-zachodniej Rożyszcze, Ołyka i Klewań.

Chodzi obecnie tylko o to, aby produkt znaleźć mógł korzystny odbyt na miejscu.

= Z teatrów na prowincji.

Konkursowa komedja p. Mańkowskiego, „Minowski“ wystawioną została na scenie teatru lubelskiego.

Tak więc Lublin uprzedził Warszawę.

= Teatr w stodole.

Do Kazimierza za Wisłą przybyło w tych czasach towarzystwo dramatyczne pod wodzą p. Brelewskiego, a nie znalazłszy odpowiedniego miejsca, rozgościło się czasowo w stodole p. Wojkiewicza, gdzie też i odbyło się pierwsze przedstawienie.

Rezultat finansowy tej reprezentacji w stodole okazał się nader smutnym, gdyż koszta wyniosły 28 rs., a dochodu było tylko 17 rs.

= Pożar w Bednarach.

Donosiliśmy przed paru dniami, a mianowicie w nr 241*b*, o pożarze we wsi Bednary-Polskie pod Łowiczem.

Wiadomość tę uzupełniamy teraz kilku szczegółami.

Ogółem spłonęło 44 zabudowań, a 30 rodzin pozostało bez dachu i chleba.

Straty są znaczne, gdyż wszystko zboże dopiero z pola sprzątnięte spłonęło do szczętu.

Czterech ludzi przy gaszeniu poniosło ciężkie oparzenia, a z tych jeden starzec 80-letni zmarł.

Ogień wyszedł z drobnej na pozór przyczyny i to wśród białego dnia.

Dwoje dzieci kolonisty Cieślaka, bawiąc się w podwórzu zapałkami, spowodowały zapalenie się lnu złożonego przy ścianie stodoły.

= Smutny wypadek.

W Lublinie, jak donosi miejscowa gazeta, zdarzył się w tych dniach straszny wypadek.

Blacharz Lejbus Zajdensmer, zajęty naprawą dachu na cerkwi, spadł ze szczytu wieży, na której właśnie miał zacząć robotę.

Nieszczęśliwy zabił się na miejscu, roztrzaskawszy sobie czaszkę o schody kamienne.

Wypadek powyższy zdarzył się w oczach ojca i brata zabitego, również blacharzy.

Zejdensmer liczył lat 18.

ZE ŚWIATA.

× **W Pekinie**, jak donosi *Celestial Empire*, rodak nasz, Miszkel, mianowany został lekarzem w służbie dworskiej. Miszkel kończył fakultet w Paryżu i bawił w Chinach razem z Kleczkowskim.

× **Mierzwińskiego** pragnęli impresarjowie pozyskać na nadchodzącą zimę pod świetnemi bardzo warunkami do Ameryki, Hiszpanji i Włoch. Śpiewak nie mógł przyjąć zaszczytu tych zaproszeń z powodu innych zobowiązań.

× **Franciszek Schuselka**, zmarły w Heiligenkreutz pod Baden, niegdyś jeden z najgłośniejszych publicystów austrjackich i najpopularniejszych w Wiedniu agitatorów politycznych, urodził się w Budweis w roku 1811-ym. Z wielkim trudem, będąc synem ubogich rodziców, ukończył szkoły i uniwersytet i zarabiał przez długi czas na siebie jako guwerner. W r. 1848-ym odegrał Schuselka bardzo ważną rolę polityczną. Później usunął się z widowni publicznej i umarł prawie zupełnie zapomniany.

× **Jedyny syn Ryszarda Wagnera** był podczas ostatnich przedstawień w Bayreucie przedmiotem różnych owacyj. Wielbiciele zmarłego mistrza pragnęliby koniecznie, aby i syn jego był muzykiem. Życzeniu temu nie stanie się jednak zadość, gdyż młody Zygfryd Wagner nie posiada zupełnie zdolności muzykalnych. Zajmuje on się z upodobaniem rysunkiem i to przeważnie architektonicznym.

× **Policja wiedeńska** rozciągnęła nadzór nad fabrykami obić oraz poddała obserwacji ich składy. Chodzi o tapety zielone, które stanowczo uznano za szkodliwe dla płuc i wzroku z powodu domieszki substancyj arszenikowych.

× **W Scheveningen**, znanem miejscu kąpielowem w Holandji, spłonął w d. 1-ym b. m. nowy kurhaus wraz z hotelem, w którym padło ofiarą ognia mienie gości, przybyłych do Scheveningen dla kuracji morskiej.

× **Książę Karol szwedzki** pomnożył ilość autorów krwi królewskiej. Napisał on artykuł treści społecznej, drukowany po angielsku w ostatnim zeszycie *Ninetlenth Century*.

× **Księżna Pignatelli**, znana awanturnica, szansonetka, baletnica i t. d., schodzi coraz niżej. Ostatniemi czasy pełniła w osławionej miejscowości wiedeńskiej przy ulicy Am Peter czynność kelnerki. Mimo to zarzuca dzienniki listami, w których usprawiedliwia się ze swojego postępowania, miotając się na swoją rodzinę.

× **Czterechsetletnią rocznicę odkrycia Ameryki**, która przypada na d. 12-ty października r. 1892-go, postanowili jankesy obchodzić z wielką uroczystością. W dniu tym otworzy rząd powszechną wystawę amerykańską i spodziewa się udziału nietylko całej Ameryki, lecz także Włoch, jako miejsca urodzenia Krzysztofa Kolumba, i Hiszpanji, która umożliwiła słynnemu odkrywcy wykonanie jego zamiarów. Wystawa ma odbyć się w Waszyngtonie, gdzie odsłonią równocześnie olbrzymi pomnik Kolumba.

× **Rząd amerykański** uznał profesora Gray'a wynalazcą telefonów, zapisując nazwisko jego w liście właścicieli patentów. Wobec tego ustaje moc patentu, udzielonego Bellowi.

× **Kiedy kraść, to już dobrze**, pomyślał sobie niejaki p. William Gray z Bostonu, kasjer różnych instytucyj finansowych. Zabrawszy więc pół miljona dolarów, uciekł d. 17-go b. m. z miejsca swojego zamieszkania.

× **Nad świekrami** nie przestają znęcać się różni dowcipnisie. Z powodu wynalazku francuskiego mechanika Juiberta, który wynalazł sposób powiększenia szybkości lokomotyw, opowiadają sobie dzienniki paryskie następną anegdotkę. Juibert siedział w swojej pracowni, gdy wpadł jakiś człowiek i zaczął go okładać kijem, wołając: „Ja cię nauczę robić wynalazki, które umożliwią świekrze mojej częstsze i szybsze napadanie mojego domu.”

Nekrologja.

† Ś. p. Walerja z Kowalewskich 1-go ślubu Leśniewska, 2-go **Pieniążek**, żona urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3-go września 1886 r. W nieutulonym żalu pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym września r. b., to jest w sobotę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—3033—

† Ś. p. Balbina z Orzechowskich **Gizaczyńska**, po dwudniowej ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 3-go września 1886 roku. Pozostały mąż z synami i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w dniu 5-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3046—

† Ś. p. Dominik **Polubiec**, obywatel, przeżywszy lat 43 zakończył życie. Pozostała w głębokim smutku żona i dzieci, zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3034

† Ś. p. Ignacy **Popławski**, dzierżawca folwarku Służew Wilanowski, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 3-im września 1886 r. przeniósł się do wieczności w wieku lat 67. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego w Służewie w dniu 5-ym września, w niedzielę o godzinie **6-ej** po południu, a w dniu następnym, tj. w poniedziałek na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana i złożenie zwłok do grobu na cmentarzu miejscowym. 2—3047—

† Ś. p. Franciszek **Leśniewski**, kapitan wojsk cesarsko-rosyjskich, po ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 2-go września r. b., w wieku lat 64. Stroskana żona z córką i nieobecnych dwóch synów zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 86 ulica Pańska, w niedzielę, to jest dnia 5-go września o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—3050

† Ś. p. Sabina **Witkowska**, panna, przeżywszy lat 19 po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła dnia 3-go września r. b. Strapiony ojciec wraz z siostrami i braćmi zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. M. P. na Lesznie, dnia 5-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3051—

† Ś. p. Karolina **Schotz**, po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 4, w dniu 3-im września przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 3, ulica Żytnia, w dniu 5-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu. 2—3049

† Za duszę ś. p. Magdaleny z Malinowskich 1-go ślubu Jasińskiej, 2-go **Turczynowicz**, zmarłej w dniu 13-ym sierpnia r. b. w Kamińsku, odprawione zostanie dnia 6-go września r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3011—

† Dnia 5-go września r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w 4-tą rocznicę zgonu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Józefiny z Rutkowskich **Gundelach**, na które pozostały mąż z synem zaprasza rodzinę, krewnych i znajomych. —3036

Z Cesarstwa.

Z niezmiernie energicznie zredagowanym artykułem wystąpiło *Nowoje wremja* w ostatnim swoim numerze. „Dają nam rady — powiada ten dziennik — aby Rosja uzbroiła się w cierpliwość. Rada jak nie można bardziej na czasie. Istotnie bowiem potrzeba niemało cierpliwości, aby zachować dzielność ducha w obecnych warunkach. Nie można zajrzeć ani do jednej zagranicznej gazety, żeby nie doznać uczucia wstydu i oburzenia; ileż to złośliwej radości, co za jadowita ironja, jakie dotkliwe urąganie nad nami z powodu znanego rozwoju wypadków bułgarskich. Cierpliwość jest naturalnie cnotą; ale przecież my nie możemy patrzeć obojętnie na oburzającą komedję odgrywaną w Bułgarji przy uprzejmym współudziale zagranicznych ajentów dyplomatycznych, nie możemy odrzec się jeżeli nie swego prawa, to swego honoru, bo i honor Rosji, jako wielkiego mocarstwa słowiańskiego, jest głęboko urażony przez najświeższy zwrot wypadków bułgarskich. Dziś lub jutro uwieńczony zostanie uroczysty powrotny pochód ks. Aleksandra do Bułgarji: ma on wejść do Sofji. Wobec wszystkiego co się dotąd stało, nie ma najmniejszego powodu wątpić o udaniu się tej ceremonji. A co będzie potem? Dokąd jeszcze zwróci się zwycięski pochód detronizowanego i nanowo restytuowanego księcia? Mówimy zwycięski pochód — istotnie bowiem książę Battenberg, ten nędzny wygnaniec, wraca jak zwycięzca uwieńczony laurami. Ale któż jest zwyciężonym, kogo obala tryumfalny rydwan zwycięzcy? Przeczytajcie co piszą zagraniczne gazety, a zrozumiecie tę radość, ten zapał nieprzyjaznej nam prasy. Cokolwiekby jednak mówili nasi wrogowie, jesteśmy przekonani, że Rosja z honorem wyjdzie z zawikłanych okoliczności położenia. Jeżeli nie sztuka dyplomatyczna, to siła rzeczy, która tak często nas wyręczała, może i tym razem przyjdzie nam w pomoc, bo nie ma jeszcze żadnej podstawy

do sądzenia, że bułgarska tragikomedja zakończy się błazeńskim wodwilem wkroczenia do Sofji detronizowanego księcia. W kraju ogarniętym pożarem rewolucyjnym możliwe są wszelkie ewentualności."

Now. wremja zamieściło artykuł p. t. „Dwie drogi". Zbytecznem byłoby dodawać, że mowa w nim o Bułgarji, powrocie księcia Aleksandra, ukorzeniu się przed nim Stambułowa, objawach sympatji ze strony króla Milana itd. Jaką drogę postępowania wobec tych wszystkich wypadków przyjąć ma Rosja, oto pytanie, jakie petersburski organ stawia przed czytelnikami. „Spróbujmy, pisze on, spojrzeć na rzeczy bez uniesienia. Są tylko dwie drogi—albo okupacja Bułgarji, aby położyć kres anarchji i przywrócić porządek, albo oddanie jej na pastwę anarchji na czas nieokreślony. Okupacja może napotkać na opór. Armja zdezorganizowana, zepsuci oficerowie bez namysłu przywitają rosjan wystrzałami. Wypadnie bić się, odpierać siłę siłą. Czy w takim razie nie powtórzymy bratobójczej wojny serbów z bułgarami, albo przynajmniej czy nie powtórzymy zachowania się Austro-Węgier w Bośnji i Hercegowinie? Czy książę Battenberg jest wart choćby jednej kropli krwi rosyjskiej? To wszystko trzeba wziąć w rachubę przed zdecydowaniem się na okupację w obecnem położeniu wypadków, rozwijających się z błyskawiczną szybkością. Druga droga jest wyczekiwanie. Ale łączy się ona z utratą naszego uroku wśród słowian i z wycieńczeniem Bułgarji przez anarchję, której Battenberg powstrzymać nie może. Anarchja panuje już cały rok i przez ten czas zdążyła już wyczerpać kraj. Wyczerpanie może tylko posuwać się coraz dalej. Rozumie się, że pozostawienie Bułgarji własnemu jej losowi nie może wcale przeszkadzać Rosji w jej dążeniach na Wschodzie. Bez żadnej Bułgarji możemy tylko umacniać się w naszych środkach i dążeniach. Jeżeli nam jest drogą, to jest nią tylko dlatego, że szczerze życzymy jej dobra, szczerze pragnęliśmy i pragniemy, aby poszła właściwą drogą samodzielnego istnienia. Dowiedliśmy tego potokami krwi rosyjskiej i nadzwyczajną naszą bezinteresownością, kiedyśmy zazawierali traktat sanstefański. Ale gwałtem miłym być trudno. Bułgarja księcia Battenberga nie może być przyjaciółką Rosji, jak nie może być żaden kraj pogrążony w anarchji i awanturach. Dopóki Battenberg jest w Bułgarji, Rosja może tylko za jakąbądź cenę stać na gruncie traktatu berlińskiego. Wszelkie ustępstwa ze strony Rosji będą wyrównywały umocnieniu ks. Battenberga na tronie, podniesieniu jego opinji w oczach bułgarów. Poddamy mu jeszcze bardziej naród bułgarski, jeżeli zaczniemy ustępować cokolwiek z traktatu berlińskiego, dopóki ten awanturnik będzie się znajdował w Bułgarji. Niechaj spróbuje zrobić cośkolwiek sam, a bezsilność jego zaraz wyjdzie na jaw i nietylko naród, ale i Stambułowowie dowiedzą się przed kim gięli kolana. Pokój sanstefański pozostanie nietylko fantazją, ale sentymentalnym aktem dyplomaty rosyjskiego, który źle obliczył, jakie żywioły wyrosły wśród inteligencji bułgarskiej i jak szybko ona przyswoiła sobie manję politykowania. Nie znamy żadnej po za tem trzeciej drogi i nie sądzimy, aby godność Rosji dopuszczała możliwości jakichbądź kompromisów."

Z ostatniej chwili.

Cesarz austrjacki udaje się jutro o godzinie wpół do drugiej z Pesztu na ćwiczenia armji do Galicji. Przybędzie on koleją przemysko-łupkowską do Gródka w poniedziałek zrana, o godzinie szóstej. Arcyksiążę Rudolf i oficerowie zagraniczni przybędą do Gródka i Lubienia w d. 9-ym b. m.

Norddeutsche allgemeine Zeitung niespodziewanie zapowiedziała rychłe zwołanie sesji parlamentu niemieckiego. Zamiar ten usprawiedliwia ona potrzebą zatwierdzenia przez reprezentację państwa traktatu handlowego z Hiszpanją. Jest wszakże rzeczą oczywistą, że ks. Bismark pragnie przemówić z ławy ministerjalnej o sprawach bułgarskich, aby wywołać zwrot w usposobieniach narodu na korzyść polityki, w tej sprawie przez kanclerzaobranej.

Wiadomości z Ameryki o straszliwej katastrofie trzęsienia ziemi z d. 1-go b. m. są przerażające. Miasto Charleston stało się literalnie kupą gruzów. Trzy czwarte miasta będzie potrzeba odbudowywać. Ludność przebywa pod gołem niebem. Trupy leżą niepogrzebane na ulicach. W Augusta i Savannah ludność przez całą noc przebywała na polach. Głównie ucierpieli murzyni.

Z Bułgarji.

Uwolnienie z więzienia uczestników rewolucji sofiiskiej nastąpiło z rozkazu księcia Aleksandra dnia 1-go b. m. po południu. Uwolnionych zostało w ten sposób około dwudziestu osób, w ich liczbie Karawełow, Cankow i Bałabanow. Śledztwo przeciw nim wszakże się prowadzi i stoją pod nadzorem policyjnym. Wojskowych pozostawiono na razie w zamknięciu.

Z Paryża telegrafują pod d. 2 im b. m.: Wymiana korespondencji dyplomatycznej pomiędzy gabinetami w sprawie bułgarskiej dotąd nie nastąpiła.

Donoszą z Konstantynopola, iż sekretarz tamtejszego poselstwa rosyjskiego, p. Nekliudow, udał się się do Sofji, aby zastąpić tamtejszego ajenta dyplomatycznego Rosji, p. Bogdanowa, który wyjechał na urlop.

Norddeutsche allgemeine Zeitung w dalszej polemice swojej z niezawisłą prasą niemiecką powiada: „Jeżeli Niemcy nie mają Rosji niezwłocznie wypowiedzieć wojny, pozostawałoby chyba założyć protest przeciw dalszym trapieniom księcia Aleksandra, a może nawet przeciw pochodowi Rosji na Konstantynopol! Rosja protest taki odepchnęłaby energicznie. Dzisiejsze przyjazne stosunki nasze z Rosją przybrałyby odrazu kształt wręcz odmienny. W logicznym rozwoju takich usposobień leżałaby konieczność wojny. A zatem albo należy zgodzić się na politykę rządu, albo zepchnąć państwo w przepaść wojny."

Prezes ministrów bułgarskich Radosławow wystosował do wszystkich prefektów i komendantów wojskowych Bułgarji okólnik, w którym przedstawia obraz przyjęcia ks. Aleksandra w Ruszczuku, Filipopolu i innych miastach bułgarskich i rumelijskich. Radosławow i Naczewicz przybyli w d. 2-im b. m. do Sofji. Książę przybyć miał tam wczoraj już o godzinie 11-ej zrana.

Na murach w Sofji przybito depeszę króla Milana do ks. Aleksandra, tudzież odpowiedź tegoż, w której książę uprasza króla o przyjęcie bułgarskiego ajenta dyplomatycznego, tudzież wyraża życzenie swoje i ludu, aby stosunki przyjacielskie Serbji z Bułgarją mogły być jaknajrychlej przywrócone. Król Milan przysłał niezwłocznie odpowiedź, w której oświadcza, że cieszy się z obietnicy przywrócenia stosunków przyjacielskich.

Ajencja Havasa zaprzecza doniesieniom, jakoby w Bułgarji wybuchła wojna domowa. Panuje tam dotąd zupełny spokój.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Sofja 4-go września. — Wczoraj krążyła tu pogłoska, że ks. Aleksander zamierza abdykować.

Telegramy Ajencji północnej.

Wieden 4-go września.—*Fremdenblatt* wnosi z depeszy ks. Aleksandra, iż tenże po przywróceniu porządku w Bułgarji ustąpi, ponieważ przyszłość jego w tym kraju jest bez żadnych widoków. *Presse* przewiduje, że powaga i popularność księcia ucierpią mocno wskutek wysłania znanej depeszy. Ostateczny los księcia nie da się przewidzieć. Wszakże to pewna, że zbliżające się wypadki nie wyprowadzą kwestji z ram ruchu miejscowego.

Berlin 4-go września.—*Norddeutsche allgemeine Zeitung* nazywa bezpodstawną wiadomość dzienników, jakoby wielka księżna heska była stanowczo przeciw powrotowi księcia Aleksandra do Bułgarji i jakoby na telegram wysłany do ks. Bismarka tenże miał odpowiedzieć, iż wypada księciu pozostawić zupełną swobodę decyzji, kanclerz ani nie radzi, ani nie odradza. Organ półurzędowy twierdzi, że kanclerz takiego telegramu nie otrzymał, ani też przypisywanej mu odpowiedzi nie dawał.

Berlin 4-go września.—*Kölnische Zeitung* powiada: „Po znanej wymianie depesz nie mamy żadnej wątpliwości, że książę już w chwili wstąpienia swego na grunt bułgarski w Ruszczuku miał zamiar ustąpienia i że zamiar ten urzeczywistni, skoro tylko wstąpi do Sofji w charakterze prawowitego władcy. Abdykacja księcia powstrzyma zapewne rozlew krwi; w ten sposób zapanują w Bułgarji znowu stosunki, jakie mocarstwa na kongresie berlińskim uznały jednomyślnie za pożądane dla księstwa, a które książę wśród długich zapasów na niekorzyść Rosji pokrzyżować zamierzał."

Paryż 4-go września. — Telegram *Ajencji Havasa* donosi, że według wiadomości nadeszłych z Filipopola, miejscowa ludność przyjęła księcia dość chłodno. Na drodze, którą szedł książęcy pociąg, w poprzek szyn położone były bierwiona i mechanik ledwie zdołał wstrzymać parochód, czem zapobiegł wykolejeniu się pociągu.

Paryż 4-go września. — Według wiadomości otrzymanych z Sofji przez gazetę *Paris*, odpowiedź Cesarza rosyjskiego wywarła na bułgarach głębokie wrażenie. Zapał stronników księcia uspokoił się, perspektywa przyszłości kraju stała się nader ponurą.

Londyn 4-go września. — Angielski ajent dyplomatyczny w Sofji, Lascelles, powrócił na swoje stanowisko, aby reprezentować Anglję przy wjeździe księcia do stolicy bułgarskiej.

Londyn 4-go września. — Wszystkie dzienniki wnioskują z wymiany depesz pomiędzy księciem Aleksandrem i Monarchą Rosji, że abdykacja księcia jest prawie nieuniknioną, poczem interwencja Rosji nastąpi koniecznie.

Londyn 4-go września. — Podczas bankietu w Sheffieldzie oświadczył lord Hamilton w sprawie granicy rosyjsko-afgańskiej, że kwestja ta została pomyślnie załatwioną, z wyjątkiem różnicy zdań co do jednej miejscowości. Minister spodziewa się, że stworzony obecnie stan rzeczy będzie trwał długo. Dotykając kwestji bułgarskiej, rzekł lord Hamilton: Jeżeli niektóre dzienniki prawią o przygotowaniach wojennych w Europie, to stwierdzić wypada, że ludy Europy nigdy goręcej nie pragnęły pokoju, jak w chwili obecnej.

Sofja 4-go września. — Zbuntowane wojska poddały się i odniosły się do księcia z prośbą o ułaskawienie.

Sofja 4 go września.—Książę Aleksander przybył tu w dniu wczorajszym rano. Czasowo zarządzający interesami tutejszego rosyjskiego konsulatu jeneralnego nie był obecnym na powitaniu.

Konstantynopol 4-go września.—Na przedstawieniu posła rosyjskiego p. Nelidowa W. Porta w drodze telegraficznej poleciła Gadbanowi Effendiemu pojechać do Filipopola i wstawić się za uczestnikami spisku z 21-go sierpnia. Według słów oficjalnego telegramu, ks. Aleksander w Filipopolu doznał zimnego przyjęcia.

Petersburg 4-go września.—*Journal de St. Pétersbourg* twierdzi, że podane w *Berliner Tageblatt* szczegóły o podróży książąt Battenberskich przez Rosję są zmyślone. Książęta byli przyjęci w Reni ze wszelkiemi względami i zaprowadzeni nie do policji, ale do burmistrza miasta, gdzie otoczono ich wszelką możliwą gościnnością. Książęta byli bardzo zadowoleni z przyjęcia i propozycji udania się w dalszą podróż przez Wołoczyska. Ks. Aleksander oświadczył, że posiada tylko 50,000 fr. Dano mu pociąg bezpłatny z rozkazu gubernatora Sacharowa. Delegowany do towarzyszenia księciu w podróży miał instrukcję biernego tylko obserwowania wydarzeń.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Berlin 4-go września.—Minister Giers, który tutaj przybył, odwiedził wczoraj przed południem ks. Bismarka.

Berlin 4-go września. — Wczoraj po południu p. Giers był przyjmowany na audjencji przez Następcę tronu, a następnie przez cesarza Wilhelma.

Londyn 4-go września. — W izbie gmin wciąż jeszcze toczy się walka nad projektem adresu, mającego być odpowiedzią na mowę tronową, i nad zatwierdzeniem budżetu. Wczoraj przyjęty został wniosek rządowy co do natychmiastowego przedyskutowania budżetu. Projekt zmiany warunków dzierżawy w Irlandji ma być przedstawiony dopiero po uprzedniem przedstawieniu go przywódcy irlandczyków, Parnellowi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. M.*—Kąpieli morskich można używać w morzu Czarnem z równą korzyścią jak w innych. W samej Odessie urządzeń kąpielowych nie ma, tylko w odległości kilkowiorstowej za miastem.

GIEŁDA.

Warszawa d. 4-go września 1886 r.

Z Berlina nadeszły dziś rano niepewne obietnice 196.50. Jest to niby drobna zwyżka w porównaniu z notowaniami urzędowemi wczorajszemi; w każdym razie jednak nic stanowczego nie mówiąca. Wobec tego stanu rzeczy giełda warszawska bardzo mało ożywiona, z początku obniżyła kursa dosyć znacznie i następnie dążyła ku zwyżce. Inaczej mówiąc działalność była taż sama co wczoraj, z różnicą skali 5—7$^1/_2$ kop. dla marek, z odpowiedniem ustosunkowaniem ula innych walut.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.15 żądano — płacono 51.02$^1/_2$ i później 51.10; krótkoterminowe 51.02$^1/_2$ w żądaniu — płacone były 50.90, 50.92$^1/_2$, 50.95 i 50.97$^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 50.82$^1/_2$ kupowano.

Na **Londyn** 10.35 żądano i 10.33$^1/_2$ płacono dosyć chętnie za małe sumy.

Na **Paryż** 41.30.

Na **Wiedeń** 82.50 przy tranzakcjach zawartych po 82.20, 82.25 i w końcu 82.40.

Ogół obrotów bardzo średni i ku końcowi czynności dążność mocniej zwyżkowa.

Papiery bez ruchu.

Listy likwidacyjne notowano 93.75 i 93.50, nieco niżej, po usunięciu szansy losowania. Obroty żadne.

Pożyczka wschodnia 100 w żądaniu za większe. Jak zwykle pięćdziesiątki ofiarowane są o 1% niżej. Słyszeliśmy o tranzakcjach temi małemi odcinkami pierwszej emisji po 98.65 i 98.75.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 100.70. Serja V 99.60—bez tranzakcyj.

Listy miejskie 100, 99, 98.65 i 98.65. Za III w sumie 10.000 rs. 98.40 zapłacono.

Obligów nie dotykano.

Listy m. Łodzi 96.75, 95.75 i 95.50.

Kaliskie i lubelskie pojawiły się wprawdzie, lecz przy sobocie żadnych nie robiono interesów.

Z akcyj sprzedawano akcje banku handlowego po 345 niestemplowane i po 346 stemplowane.

Godzina 12.—Usposobienie mocne. Kursa końcowe.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 4-go września 1886 r.

Zastój na rynku cukrowym zwiększa się coraz bardziej. Jest to zresztą bardzo naturalne.

Zapasy pomniejszają się w stosunku do swej ilości bardzo słabo, chwila nadejścia nowego towaru zbliża się, odbierając wszelką nadzieję zapotrzebowania i dając pewność pozostałości kilka miljonów pudów wynosić mającej.

Z drugiej strony z rynków Cesarstwa wiadomości są coraz gorsze. Zniżka cen rozwija się i dążność jest ciągle silnie zniżkowa.

Z zagranicy również nic pocieszającego nie ma. Wszędzie rynki usposobione bardzo słabo.

Po silnej protekcji za pomocą ceł i premji w różnych krajach stało się, iż nadmiar produkcji każdego kraju w Europie zwiększony zostaje tanim, premjowanym—przywozem nadmiaru zagranicznego. Ztąd już nie krajowy ale europejski zastój nadprodukcyjny i brak ruchu.

W detalicznej sprzedaży notowano:

Hermanów 2.75

Inne marki polskie 2.70.

Za kostki 2.70 żądają.

Mączka 2.25 do 2.27$^1/_2$, czyli ciągle niżej.

Usposobienie ogólne słabe, ruch prawie żaden.

J. Wl.

SZARADA.

(J. N. Sm.)

Czy to *pierwsza, druga, trzecia*
Czy też *pierwsza, druga, piąta*
Zawsze będzie w alfabecie
Albo znown, jeśli chcecie,
Pierwsza, trzecia już przebrzmiała,
Pierwsza, piąta, również miała
Swej przeszłości piękne dni
Dziś, poeta o niej śni.
Czwartego z piątym, lub może
Czwartego z trzecim wolicie,
Wyznajmy w ducha pokorze,
Kończymy nie raz o świecie.
Wszystka żyje w księgach świata,
Tworzy cry, kształci ludzi,
Dzieje wieków w wieniec splata
I do życia z drzemki budzi.

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 238b.

Salisbury. — Gladstone.

Sarassat**E.**
Aristo**N.**
Larg**O.**
Jo**T.**
S.
Dą**B.**
Adie**U.**
Leande**R.**
Gieratoss**Y.**

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. A. Goldstein, M. Fuksiewicz, L. Borchart, P. Bandarczuk, L. Rejmann, E Srebrna, C. Nissenbaum, A. Silberstein, C. Sobieszczańska, Z Piekarska, S. Jaworowska, B. Schiller, Narcyz i Tulipan, Korener, G. Komenda, D. Borustein, D. Böhm, Br. Wolfowicz, J. Silbermann, J. Skrobek, H. Bergson, G. Fitzkę, Walkowski, J. Teichfeld, W. Dietrich, A. Trawiński, W. Wucke, M. Lichtenberg, S. Lubliner, M. Herszberg, S. Kropiwko, H. Asz. M. Kiełczewski, T. Kurella, J. Goetzen, B. Targowski, A. Płatek, hr. Ostroróg-Sadowski, H. Gelbblum, E. Bulikowski i wielu innych, których dla braku miejsca wymienić nie możemy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Brombergowi.* Nadesłany przez pana logogryf zamieszczony nie będzie.

— *Panu Janowi L 183.* Na zupełnie podobny do pańskiego pomysł w układzie ostatnio przez pana nadesłanego logogryfu padła też i pani Bronisława Z. z tą różnicą, że przesłała go nam o dzień jeden wcześniej. Jej więc praca ukaże się niebawem w druku. Niektóre z pańskich zadań będą zamieszczone, terminu jednak oznaczyć nie możemy. W logogryfie „Franciszek Liszt" i „Msza koronacyjna" tylko przez nieuwagę pominęliśmy pańskie nazwisko. Pisze się i używa: „na ulicę Wronią" „Ślepą", „Karmelicką", nigdy zaś na „Wronię", „Ślepę" „Karmelickę".

— *Panu J. Z.* Znaczenie szarady, zamieszczonej w nrze 341 *Kurjera warszawskiego* z roku 1849-go jest „Piklinga", zaś zamieszczonej w nrze 271 tegoż *Kurjera* z roku 1862 „Derkacze". Znaczenia innych szarad, o jakie pan zapytuje, pismo nasze nie zamieściło.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 2 września 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
78	Wilcza	Grosz Stanisł.	Po chorobie, żona chora obłożnie, dzieci dr. 6-ro.
60	Marszałko	Bartl Wiktorja	Wdowa, po chorobie, dzieci drob. 4-ro.
41	Pańska	Gajda Francisz	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
43	Krochmal.	Sierota Aniela	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
7	Ciepła	Bajerska Marja	Wdowa, dzieci dr. 3 je.
34	Sta. Miasto	Pawłowska Urs	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
47	Piwna	Lichomska Am.	Mąż niewidomy, dz. dr. 3-je.
13	Freta	Lewińska Julja	Sparaliżowana i chora.
15	Smocza	Sommer Marja	Mąż chory na rękę, dz. dr. 3.
11	Wolność	Czapla Joanna	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
760	Praga	Małk. Korngold	Mąż nieobecny, dz. dr. 6-ro.
60	Czerniako.	Podolska Cecyl.	Ciężko chora, dz. dr. 4-ro.
184	Praga	Humięcka Anie.	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
13	Browarna	Szulczewska Jó	Niewidoma.
13	Książęca	Gnieszczyk Ag.	Niewidoma i chora.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Halka" (występ p. Florjańskiego). Jutro: „Poskromienie złośnicy" (wznowione).—*Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Muszkieterowie".—*Alhambra:* „Łysy Kupidyn".—*Belle-Vue:* „Sto dziewic czyli Zielona wyspa.— *Nowy-Świat.* „Fikalski".—*Buff:* Przedstawienie trupy niemieckiej „Procentnik".

Cyrk Salamońskiego.

W niedzielę dnia 5-go września r. b.

2 wielkie przedstawienia klownów

I-e przedstawienie o godz. 4$^1/_2$.—II-e o g. 8 wieczór.

W poniedziałek d. 6 września

Przedstawienie na benefis klowna MORENO.

— Dr ***W. Kamocki,*** ordynator Instytutu oft., powrócił do Warszawy, Smolna nr 7. (2834

— Dr ***Wl. Matlakowski,*** ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, po powrocie zza granicy, przyjmuje chorych, Marszałkowska nr 120. (2937

— ***Dr, W. Kapliński, akuszer,*** powrócił przyjmuje od 4—6, Orla 11. (2921)

— Dr ***Felicjan Schmackpfeffer,*** lekarz i akuszer, przyjmuje z chorobami kobiet od godziny 3—5 po południu. Chłodna 53, m. 3. (2832)

— ***Dr Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. Marszałkowska 94. (2976)

— Dr med. ***Sokołowski*** powrócił do Warszawy, mieszka obecnie ***Mazowiecka 20.*** (1037)

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 15 nowy). (2943)

— Dr ***Dobrzański*** powrócił do Warszawy.— Erywańska 5. (1040)

— Doktor ***Biberstein*** powrócił do Warszawy. (3005)

— Dr ***J. Piaszczyński,*** ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy, Marjańska 11. (2966

— Dr med. ***A. Rothe*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje od 4—6 po poł. Szpitalna nr 10. (2997)

— Dr ***M. Jakowski*** wrócił do Warszawy Wspólna 33. (2998)

2996 Dr Juljan ***Kramsztyk,*** ordynator szpitala dla dzieci, powrócił do Warszawy. Graniczna 16.

— Dr med. ***Elsenberg,*** ordynator oddziału dla chorych wenerycznych i skórnych w szpitalu starozakonnych, powrócił z zagranicy. Przyjmuje codziennie od 4—6 po poł. Marszałkowska 132. (1029

— Dr Władysław ***Chodecki*** powrócił do Warszawy. Złota 37 nowy. (2963)

— Dr ***S. Goldflam*** powrócił z zagranicy.— Graniczna 10. (3010)

— ***Dentysta B. Gutzmann,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (2907

— ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5, otwarty cały dzień. (422)

— ***Władysław Wiślicki*** powrócił do Warszawy, Zielna nr 15, zastać można między 3 a 4 po południu. Udziela lekcje fortepianu oraz śpiewu solowego. W kompletach zbiorowych po rs. 2 miesięcznie. (3037)

— ***Henryk Bobiński,*** artysta-muzyk, powrócił do Warszawy. ***Plac Warecki,*** gmach pocztowy. (3032)

— ***Stanisław Majewski,*** dyrektor Instytutów gimnastyczno-leczniczych i szkoły fechtunków, przeprowadził się na Nowy-Świat pod nr 5 i tamże od 6 b. m. będzie przyjmował interesantów. (3028

— ***Tokarzewski Stanisław,*** artysta muzyk, powrócił do Warszawy, Hoża nr 24. (2863)

— ***B. Kleinerman,*** adwokat przysięgły (Długa 25, gdzie Eldorado), powrócił do Warszawy. Przyjmuje do 10 r. i od 5—8 po poł. (2994)

— Leon ***Błaszkowski,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ordynacka nr 8. (2995)

— ***Wanda Żabianka,*** nauczycielka muzyki, przygotowuje do konserwatorjum, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12. (2941

— ***K. J. Jasiński,*** adwokat przysięgły, Długa 46, powrócił do Warszawy. (2962)

— ***H. Majeranowska,*** art. op. i nauczycielka śpiewu, po powrocie z zagranicy, rozpoczęła lekcje, hotel Saski, m. 125, III e piętro. (2978)

— ***J. Królikowska,*** właścicielka magazynu, Marszałkowska nr 114 i Niecała nr 7, wyjechała za granicę dla zaopatrzenia magazynu w świeże modele i materjały. (3042)

— ***Skład M. Maszkow*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedm.*** nr 23, róg Trębackiej i poleca świeżo otrzymane: ***Herbatę, Kawę, Samowary, Tace*** i inne wyr. ros. (1028

DLA UCZNIÓW!

Skład papieru ***J. N. Bronikowski,*** Wierzbowa 7, dawniej Nowy-Świat nr 1, przygotował znaczny zapas kajetów, oraz wszelkich przyborów szkolnych w ***dobrym gatunku.*** (2973)

— ***Czapki uczniowskie*** we wszystkich formach, ***czapki cywilne*** z najlepszych materjałów, ***odznaczone medalem,*** radzimy najkorzystniej kupować w fabryce ***W. Truchlińskiego,*** Marszałkowska nr 139. (1011)

— ***Największy wybór zegarków*** złotych, srebrnych i niklowych, damskich i męzkich, poleca skład ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9, róg Królewskiej, ceny najprzystępniejsze, stałe, gwarancja 2 letnia. (1026

Do bucików damskich!!

Lakier czarny i złoty

Glazurę czarną w flakonach z gąbeczką u korka poleca skład ***S. GLIŃSKIEGO,***

Nowy-Świat 69. (374) Nowy-Świat 69.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Bezimiennej.* List zniszczyłem, lecz dlaczego nie wiem przez kogo jestem kochany, pragnąłbym odpłacić się wzajemnością, cierpienia i walki są mojem przeznaczeniem, domyślam się że jesteś Z. K., list proszę odebrać w przyszłym tygodniu *poste restante* pod mojem nazwiskiem. **(3041)**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go września 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.02½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.35	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.70	—.—
„ „ „ m.	100.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 65	—.—
„ „ „ IV	98 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93 75	—.—
„ „ „ małe	93.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Ran i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 95
Od Listów z. m. Warszawy kop. 202
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 162¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 98

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go września 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	570	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	635
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	465
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	240	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje, udziela **H. Berger,** Złota № 31 mieszk. 8. 1736

Młody Człowiek,

b. wychowaniec wyższej szkoły Handlowej, który przez lat kilka pracował w pierwszorzędnych domach handlowych za granicą, a obecnie w jednej z tutejszych instytucji finansowych, poszukuje w godzinach poobiednich zajęcia **buchhaltera lub korespondenta** w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim i francuzkim.—Łaskawe oferty przyjmuje kiosk róg Kruczej i Żurawiej pod lit. N. R. 1728



Do sprzedania

Faetony nowe i używane, **Wolanty, Bryczki,** wszystko do jednego i paru koni, ulica Wielka № 11/43. 1700

Wyłączna sprzedaż i skład

Wełny czesanej
(Kammgarn)
i Włóczki

FABRYKI

Leona Allart & Comp. z Łodzi,

u BRUNOMA KAETZLERA,

Królewska № 8. 1591R

Piękne i suche LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Żurawiej, zaraz: **jeden i dwa pokoje** kawalerskie.—**Jeden Apartament,** 7 pokojów, balkon, 2 przedpokoje, łazienka, prysznic, wygódka, spiżarnia etc. etc.

Do wynajęcia od Ś-go Michała: Jeden Sklep z mieszkaniem.—**5 Pokojów** ze wszelkiemi wygodami.—**2 Pokoje** z kuchnią i przedpokojem.—**1 Pokój** z kuchnią, zlewem i wodociągiem.—**Jedna duża stajnia** i wozownia, na składy lub na **mleczarnie obory.**—Wiadomość: Żurawia № 28, u właściciela domu. 1705r

2 Kotły i 1 maszyna p.

25 i 4 k. buljerowe, 10 k. leżąca, dobrze utrzymane, do sprzedania. Złota № 49, mieszkania 5. 1669

Do Głównego Składu

Pierzy i Puchu

pod firmą

Borucha Werkstell

przy ul. Franciszkańskiej № 20, nadszedł świeży transport **Puchu Edredonowego,** który sprzedaje się po cenach nader umiarkowanych lecz stałych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1720

PORTER ANGIELSKI
Impérial

1687R

tegoroczny, bardzo dobry, w całych, pół i ćwierć butelkach, oraz w kamionkach,

poleca SKŁAD

Fr. Krupeckiego,

Leszno 2, wprost Rymarskiej.

Ważne dla pp. Handlujących.

Drukarnia Br. Kopczyńskiego, ma honor zawiadomić, iż **na mocy pozwolenia Władzy,** przyjmuje wszelkie Ogłoszenia handlowe i t. p. reklamy, do rozdawania po ulicach, przez ludzi specjalnie do tego przeznaczonych.—Zamówienia tak na druk, jak rozdawanie Ogłoszeń, przyjmowane są w Kantorze Drukarni, Danielewiczowska Nr 4. 1738

Wielki Skład Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska № 29,

(dawniej pałac Hr. Łubieńskich).

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy **wyprzedaż** wszelkiego rodzaju mebli, po **cenach znacznie zniżonych.** 1570

Hôtel de France
WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Do Szkoły męzkiej pryw.

2-klassowej

przy ulicy Danielewiczowskiej № 7, przyjmują się zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy, każdodziennie od godz. 9 zrana do 5 po południu. 1715

Jan Nepomucen Durecki, przełożony.

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,

ul. Nowo-Senatorska Nr 6,

przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych, na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od godz. 10 rano do 6 po południu.

1732 **Grabowski.**

Potrzebny zaraz

WSPÓLNIK

do właściciela dużego browaru, pierwszeństwo ma piwowar, z kapitałem **4,000 rs.**—Wiadomość: **ul. Świętokrzyzka № 17,** mieszk. 18, do 10 godziny rano **lub w Puczycach gub. Siedlecka.** 1724R

„CIEKAWE"

Niektóre dawniejsze firmy, których zbyt wygórowane ceny do niedawna odstraszały publiczność, widząc że

„Tani Sklep"

Krakowskie-Przedmieście № 62,

i Filja

Nowy-Świat № 32,

na kontentowaniu się małym zarobkiem w skutek ogromnego obrotu niezły robi interes spuściły cokolwiek z tonu i sprzedają **«niektóre»** towary rzeczywiście cokolwiek taniej niż poprzednio, konkurować jednakowoż z „Tanim Sklepem", nie potrafią z 2-ch powodów:

I. Iż ten wyrobiwszy sobie w przeciągu kilku lat istnienia najliczniejszą w Warszawie klijentellę kupuje towary ogromnemi partjami po najniższych cenach i z tego powodu sprzedawać może najtaniej.

II. Ponieważ wiadomo, iż kopja nie wyrówna nigdy oryginałowi, jak sak tłomaczenie utworowi oryginalnemu.

Dla tego też i nadal, jak dotąd najlepiej kupować:

Materjały Piśmienne i Rysunkowe,

Tornistry, Rajsbrety, raiscajgi, kajety i inne utensylja szkolne, wyroby tabaczne i zabawki, **w Tanim sklepie i Filji Nowy-Świat № 32.** 1640

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

PRZYBORY SZKOLNE

wybór wielki, ceny umiarkowane,

Leop. Szyller,

21 Nowy-Świat 21.

Firma istnieje od 1865 r. 1749

Różne MEBLE!

Otomany, Szeslongi damskie i męzkie, Garnitury czarne i orzechowe, Materace do łóżek na sprężynach, oraz Szafy dębowe, orzechowe, machoniowe, Kredensy dębowe Stylowe, Stoły, Krzesła, Łóżka dębowe, orzechowe i machoniowe, Toalety, Umywalnie, wszystko dobrej roboty i po nizkiej cenie, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim

JANA DRZYMULSKIEGO,

ul. Grzybowska № 41. 1706

Ważna wiadomość dla WP. Obywateli
Zakład Hydrauliczny
K. ZALEWSKIEGO,

przeniesiony z ulicy Twardej **na ul. Piękną № 32.**

Przyjmuję do wykonania studnie murowane i drewniane, wodociągi, ztewy, waterklozety, kanalizacje, oraz roboty drenarskie i świdrowe.—**K. ZALEWSKI.** 1643R

Krzesiński et. Comp.

Warszawska Fabryka najtańszych Ornamentacji, liter nasadzanych, **lalek, zabawek,** oraz **wyrobów galanteryjnych.** 1590R

CZERNIAKOWSKA № 94.

Blachę mosiężną

w najlepszym gatunku, rozmaitej grubości, wyrabia i posiada zawsze na składzie

fabryka Norblin i Spółka,

ul. Żelazna № 51. 1655R

Cenniki wysyłają się franco na żądanie.

Utrzymująca szkołę żeńską, przeniesioną od dnia 1-go Lipca r. b. z ulicy Wilczej na Długą № 8,

KRAJEWSKA,

ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż przyjmuje również na stancję uczennice gimnazjów, oraz panienki życzące sobie pobierać lekcje muzyki, śpiewu i t. p., przyczem zapewnia im najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

Zapis uczennic rozpoczęty dnia 10 Sierpnia, odbywać się będzie codziennie, oprócz Niedzieli, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1582r

OWOCE

nadchodzą stale do składu produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1730

BONA

niemka, katoliczka, po chlubnem przebyciu w jednem miejscu lat cztery, a przez zmianę całego ustroju tegoż domu na zawsze, od 1-go Października t. r., rekomenduje się komu potrzeba. Hoża № 9, mieszk. 3. 1707

Magazyn Mebli

1694R

K. RABONG

przeniesiony na Nowy-Świat

Nr 39,

gdzie dawniej Magazyn Mebli

ś. p. Jana Olsztyńskiego,

poleca **Meble własnego wyrobu,** oraz **przyjmuje obstalunki,** podług najświeższych żurnali. — Za dobroć mebli poręcza długoletnia firma.

Ceny przystępne stałe.

Zakład
ARTYSTYCZNO-KAMIENIARSKI
Henryka Żydok,

№ 45 Dzika № 45, 1708

posiada wielki wybór **pomników** z marmuru, granitu i piaskowca, muruje groby.

Ceny niepraktykowanie nizkie.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

UNIWERSALNY ŚRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. Allen



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

Do wydzierżawienia w Ojcowie od 1-go Stycznia 1887 r.

Dwa hotele pod Łokietkiem,

karczma, dwa domy, park urządzony, **lodownia** etc., na lat kilka, **za 2,000 rubli rocznie,** płatnych z góry i **kaucji drugie 2,000 rubli.** O szczegółach umowy, wiadomość **w Ojcowie u pana Sturma** lub **w Warszawie, Bielańska ulica № 14** u p. Roguskiego. 1640R

Zarząd Drogi Żelaznej
Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Mosesa Neufelda w Warszawie, przy ulicy Grzybów pod № 8 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 128 kop. 30 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar, Warszawa Rachny № 22439, na które wystawiony w dniu 27 Sierpnia, przez stację Warszawa, dowód zaliczeniowy № 41323 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny a należność z niego przypadająca p. Neufeldowi wypłaconą zostanie. 1756

OBICIA
PAPIEROWE

gustowne i trwałe w wielkim wyborze

NAJTANIEJ

sprzedaje

J. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska № 142,

Rolety, Ceraty, Gzemsy

również niezwykle tanio. 1166r

Po Rs. 60

Serwisy porcelanowe na 12 osób pięknie malowane w komplecie następującym: 12 talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. Razem sztuk 104.

Serwisy pół-porcelanowe ornamentowane, sztuk 100 za rs. 34. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Garnitury do herbaty od rs. 6, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną najtaniej sprzedaję

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 164

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1886 robót asfaltowych, z dostawą materjałów w I, III i IV oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od summy rs. 4,910.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 491 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz ulic i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1886 robót asfaltowych, z dostawą materjałów, w I, III i IV oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 491 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1639r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Września r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1887 illuminacyj w domach, zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej kop. 6;
2) za lampę w porze letniej kop. 5;
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 19.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 11 i pół w południe, na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w roku 1887 illuminacyj w domach, zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium **rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45** przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1706r

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Września r. b., o **godzinie 1 z południa,** odbędzie się przed tąż Radą powtórna licytacja publiczna, na dostawę w roku 1887, dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, drzewa opałowego sosnowego w ilości około 350 sążni kubicznych Warszawskiej miary, poczynając od ceny rs. 12 **za jeden sążeń kubiczny,** za złożeniem wadium w ilości rs. 420.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1710r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Bona niemka lub polka, z Prus wydalona, potrzebna na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: Chmielna № 70 nowy, m. 2. 13812

Potrzebna nauczycielka na wyjazd. Wiadomość od godz. 10—2, przy ulicy Widok № 22, mieszkania 29. 13813

Francuz piętnastoletni świeżo przybyły z Paryża, życzy się uczyć rosyjskiego i niemieckiego w zamian za francuzki. Handel żelazny „Au bon marche," Nowy-Świat № 4.

Potrzebna wykształcona francuzka z niemieckim i muzyką, na demi-place. Krak.-Przedmieście № 71, m. 1, od 2—4. 13751

Panienka znająca kurs 1-ej klasy, żądana jest do wspólnej nauki dla przygotowania w ciągu dwóch lat do 5-ej klasy 3-go gimnazjum. Szczegóły na ul. Tłomackie 10, mieszkania 7, od 4—6 po południu. 13746

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na prowincji. Leszno № 37, m. 3. 13760

Nauczycielka upoważniona od rządu, życzy sobie udzielać na godziny lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 1, 1-sze piętro, mieszkania № 5. 13758

Nauczycielka, która złożyła egzamin w Poznaniu, pragnie udzielać lekcyj muzyki u siebie lub na mieście. Chłodna № 46, mieszkania 23, od 3—6. Kredler. 13795

Potrzebny jest korepetytor z 8-ej klasy gimnazjum do ucznia 4-ej klasy, szczególnie mocny w matematyce i ruskim. Zgłosić się zechce na ulicę Marjańską № domu 10 nowy, mieszkania 6, 2-e piętro od frontu, od godziny 2 do 4 po południu. 1978

Jedna lub dwie panienki znaleźć mogą opiekę i wygodne pomieszczenie w domu obywatelki wiejskiej, przytem konwersacja w językach: franc., angiel. i niem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1931

Potrzebną jest zaraz nauczycielka do dwóch panienek i chłopczyka, przytem posiadająca dobrze język francuzki. Wiadomość: Wspólna № 49, u właściciela. 13625

Ktoby z zamożniejszych rodziców życzył sobie posyłać w rannych godzinach chłopczyka od lat 7 do 9 do wspólnej edukacji w językach i przygotowaniu do szkół, raczy po warunki zgłosić się na ulicę Widok № 23, mieszkania 7. 13630

Doswiadczony nauczyciel z konwersacją niemiecką i dobrą rekomendacją, poszukuje posady. Oferty proszę składać pod adr. „Nauczycielowi w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, ul. Senatorska № 26. 1932

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 13598

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bronisława Wacowska, Świętojerska № 16, mieszkania № 23. 13612

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 13888

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna 53 nowy.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, może przyjąć i kondycję. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w mieszkaniu: Żurawia 19, m. 22, od 2—4 po połud. 1989

Student uniwersytetu, wyższego kursu, który kilkoletnią praktyką nauczycielską nabył wprawy i łatwości wykładu, może przyjąć zaraz parę godzin lekcyj z przedmiotów kursu gimnazjalnego, oraz matematyki i nauk przyrodniczych. Ulica Grzybowska № 17, m. 5, od 9—10 rano i od 4—5 po południu. 1990

Nauczycielka polka, była dama klasowa na pierwszorzędnej pensji, poszukuje demi-place lub pokoju za lekcje. Wiadomość: Pankiewicz, Złota № 29, od 1—3. 13916

Student 3-go kursu prawa poszukuje korepetycyj. Leszno № 1, mieszkania 5. 1983

Stenografji udzielam oddzielnie i zbiorowo. Wiadomość od 4—7, Żurawia № 43. Nejberg. 13882

Nauczyciel prywatny ze świadectwem na prawo początkowego uczenia, zechce się zgłosić 4-go lub 5-go Września, między 12 i 2 po południu na Zielną domu № 11 nowy, mieszkania № 20. 13872

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.—Oferty uprasza składać pod lit. a-d-g.

Korepetytor potrzebnym jest do pomocy uczniowi klasy IV gimnazjum filologicznego w łacinie i ruskim. Pożądani wychowańcy gimnazjum II. Wiadomość: plac Teatralny № 18, szwajcar wskaże. 13894

Angielka z Londynu Agnes Crayfer udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 13898

Po rs. 200 stancja dla uczniów gimnazjum III-go i szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7, do 1-ej z połud.

Dla panienek uczęszczających do zakładów rękodzielniczych przy rodzinie porządnej, mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, na żądanie i fortepian. Tamże stół meblowy do zbycia. Podwale № 16, wiadomość u p. Herman lub u stróża. 13887

Języka niemieckiego udziela z konwersacją K. Busse, Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej. Tamże do odnajęcia pokój jeden lub dwa. 12718

Student rosjanin daje lekcje. Ul. Bracka domu № 5, mieszkania 22. 13387

Genedel Alma może udzielać języka niemieckiego w zakładach naukowych prywatnych. Piękna 52 nowy. 13404

Nauczycielka arytmetyki, francuzkiego i rosyjskiego (teorja i praktyka), poszukuje lekcyj na pensji lub w domach prywatnych. Chmielna № 36. Marja Malinowska.

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, udziela i przygotowuje do szkół Mizerski, nauczyciel z Prus. Pańska 17 (stary), mieszkania 18. 13737

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Dyplom uznania na wystawie 1885 r. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, eksplikacji, robót dżetowych, malowania na porcelanie i atłasie, buchhalterji.

Francuz udziela konwersacji i korepetycji. Pfenniger, Chmielna 10, mieszk. 11. 13701

Wanda Żabianka, nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, mieszkania 12. 13553

Posady i prace.

Wakuje miejsce sekretarza szkoły, przy ulicy Hortensja № 2. Płaca rs. 30 miesięcznie, pokoik osobny i całkowite utrzymanie. Wymaganą jest dokładna znajomość kancelaryjnego języka rosyjskiego, piękny charakter pisma i rekomendacja osób wiarogodnych. Zgłaszać się należy w niedzielę, po godzinie jedenastej rano. Pierwszeństwo mają pracownicy na polu pedagogicznem. Zajęcie do godziny 4½ po południu. 13870

Niańka lat średnich, z dobremi świadectwami, posiadająca język niemiecki, potrzebną jest zaraz za lepszem wynagrodzeniem. Wiadomość u stróża domu, Senatorska № 38 nowy, plac Resursy Kupieckiej. 1966

Potrzeba sklepowej z kaucją do sprzedawania pieczywa, zaraz. Wiadomość w piekarni, ulica Ordynacka № 7. 13752

Potrzebną jest panna do linjowania. Wiadomość w składzie papieru F. Csernak. Bielańska 5. 13739

Uczeń potrzebny jest do cukierni w hotelu Polskim, Długa № 29. 13816

Panna z zacnej rodziny, inteligentna poszukuje odpowiedniej pracy, jako kasjerka, lektorka i t. p. Mieszka u krewnych, Krucza № 24, szwajcar wskaże. 13768

Uczeń potrzebny do zakładu mechanicznego. Tłomackie № 6. 13809

Osoba w średnim wieku, potrzebną jest zaraz na wyjazd na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i szyciu, rekomendacje wymagane. Wiadomość: Ogrodowa № 13, mieszkania 1, między godziną 10-tą a 4-tą. 13615

Gorzelany kawaler, praktyczny, poszukuje miejsca. Podwal 20, mieszk. 17. 13596

Wdowa 30-letnia, moralnego prowadzenia, poszukuje miejsca gospodyni. Nowy-Świat № 28/30, mieszkania 26. 1957

Osoba która pracowała dłuższy czas w owocarni, znajdzie natychmiastowe zajęcie. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1959

Ogrodnik ze świadectwami kilkoletniemi, poszukuje służby stróża i ogrodnika w Warszawie. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod literami W. G. 13676

Panna do zwijania, podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Tłomackie № 9/11. 13382

Potrzebne są zaraz panny podręczne do krawatów. Chmielna № 63, mieszkania 28.

Agenci sprytni, którzy mają wstęp w większych domach, znajdą dobry zarobek przy sprzedawaniu zagranicznego przedmiotu patentowanego. Zgłaszać się: Muranowska 40, mieszkania 9. 13703

Osoba młoda poszukuje posady jako kasjerka, z kaucją lub bez, zaraz. Nowogrodzka № 22, m. 10, od 11—4. 13726

Młoda niemka posiadająca język polski, z wyższem wykształceniem i dobrą muzyką, życzy wyjechać do środkowej Rosji.—Wiadomość: Chmielna № 19, m. 20. 13727

Młody człowiek, znający rysunki, poszukuje pracy. Może być rysownikiem u budowniczego, jeometry lub w fabryce, albo może pracować w warsztatach jako ślusarz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Poszukujący pracy."

Sklepowej do sprzedaży pieczywa potrzeba z kaucją. Wiadomość w piekarni, Muranowska 36. 1992

Handlowiec z branży spirytusowej, obeznany gruntownie z rachunkowością, sporządzaniem inwentarzy, z zestawianiem bilansu, władający obok polskiego i niemieckim językiem, któren umie być pożytecznym swemu chlebodawcy, poszukuje w tym kierunku odpowiedniego zajęcia, tak na stałe jak i na godziny. Łaskawe oferty upraszam składać do cukierni p. Boettchera, przy ulicy Twardej № 24. 13918

Potrzebna osoba na wyjazd blizko Warszawy, kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie. Zgłaszać się proszę w niedzielę od godz. 10—6 po południu. Chmielna № 45 nowy, m. 21. 13890

Potrzebna maszynistka do negliży. Nowolipki № 40, m. 5. 13923

Potrzebna młodsza od kwartału, umiejąca prać i froterować, do domu izraelickiego, dobre świadectwa są wymagalne. Ul. Rymarska № 12, mieszkania № 4. 13881

Leśniczy z dobremi świadectwami, posiadający język polski i niemiecki, żonaty, lat 35, poszukuje posady w większych lasach Królestwa lub Cesarstwa. Listy M. F. A. poste-restante Żytno p. Sielniczka. 13879

Poszukuję miejsca ucznia w handlu hurtowym. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. C. D. 13905

Potrzebni są uczniowie dobrej konduity, lat 15 mieć mogący, do fabryki futerałów, Marszałkowska 114. 13907

Rządca domu z kaucją 2,000 rs. potrzebnym jest zaraz. Zgłaszać się od 3—5, Nowy-Świat 66, mieszk. 1, 1-sze piętro. 13909

Z kaucją paru tysięcy rubli poszukuje posady rządcy domu. Oferty „dla rządcy" **przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13893**

Młody człowiek przybyły z prowincji, poszukuje miejsca praktykanta w handlu lub też w fabryce. Adres: Złota № 37, mieszkania 11, O. L. B. 13903

Potrzebny buchhalter do prowadzenia ksiąg, znający języki: rosyjski, polski i niemiecki. Kaucja lub zabezpieczenie hypoteczne. Wiadomość w kantorze drukarni, ul. Nowolipki № 9, od 10—11 z rana. 13913

Chłopak potrzebny do szynku, obeznany. Złota № 16, w szynku. 13908

Panna sklepowa ze składu nici, z językiem francuzkim lub niemieckim, potrzebna zaraz. Wierzbowa № 1. Stiefson. 13874

Niemka poszukuje zajęcia kilka godzin.—Złota 20, m. 1, od 10—2. 1987

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Złota 20, mieszkania 1, od 2—4 po południu. 1988

Mechanik optyk potrzebny jest na prowincję. Wiadomość: Kościelna 14, u właściciela domu. 13864

2 służące potrzebne od św. Michała: kucharka umiejąca doskonale gotować i młodsza która umie ładnie prać i prasować wykwintną bieliznę. Świadectwa z poprzednich obowiązków bezwarunkowo wymagane. Wiadomość: ul. Piękna № 6, stróż wskaże.

Młody człowiek ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady magazyniera, inkasenta i t. p. Oferty uprasza się nadsyłać do szwajcara, Krak.-Przed. № 56.

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze, 13585

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzesełka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, firanki.—Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 13734

5 oleandrów dużych tanio do sprzedania na Nowej-Pradze, ulica Środkowa № 61, wiadomość u p. Kapulcewicz. 13741

Garnitur mebli mahoniowych włosiem krytych rs. 40, łóżko rs. 5, obrazy, do sprzedania. Ulica Niecała 14, u stróża. 13740

Tanio jest do sprzedania fortepian. Róg Twardej i Siennej 34, mieszkania 4. 13777

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, kandelabry. Marszałkowska **№ 105, mieszk. 3. 13408**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dla jubilera, zegarmistrza lub do galanteryjnego sklepu contoir najnowszego fasonu, z dwiema szufladami oszklonemi i biurko do tegoż, meble, landszafty, skrzypce, kwiaty z koszami, lampy i inne pokojowe galanteryjne przedmioty. Sosnowa 11, m. 10. 13759

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 1822

Sprzedaje się bardzo tanio, z powodu wyjazdu meble: biurko, stolik do kart, komoda, łóżka, szafa. Rymarska № 5, róg Leszna, stróż wskaże. 13845

Warecka № 9 domu, 21 mieszkania, jest do sprzedania fortepian Kralla i Zejdlern, meble kredensowe i kuchenne rzeczy, od godziny 9—11 i od 2—6. 13832

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedaży rozmaite meble, również sprzęty gospodarskie i kuchenne, w każdym czasie od godziny 11 do 3-ej po południu oprócz niedziel i świąt. Wiadomość: Praga, w domu rządowym № 420, obok szpitala, mieszkania № 1. 13805

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Proch. Fuzje, rewolwery, gilzy, szrut, kapiszony, wszelkie przybory myśliwskie, sprzedaje tanio. Przyjmuje także używane fuzje do sprzedania. Królewska 31, pierwsze piętro. 13450

Meble sprzedaje bardzo tanio: garnitury, szeslongi, kozetki, foteliki otomanki, lustro, umywalnia. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hr. Berga. Lange. 1956

Maszyna do szycia, nożna, nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pół ceny. Nowy-Świat № 33, mieszk. 5. 13754

Do sprzedania fortepian Blütnera, nowy, za 700 rs., fortepian Małeckiego używany z angielską mechaniką za 400 rs. Niecała № 4, mieszkania 8. 1941

Do sprzedania: garnitur mebli koteliną jedwabną kryty, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, w dobrym stanie, bardzo tanio.— Chmielna 76, u właściciela domu. 13766

Fortepian sprzedaje za rs. 70 i figury gipsowe z kolumnami. Wązki-Dunaj № 14.

Fortepian krótki czarny za rs. 50. Chłodna № 34 3. 13782

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia, pozostawiono do sprzedania fortepian fabryki Małeckiego i fisharmonię dwu-głosową fabr. Estej, w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 13730

Bussola większa do sprzedania zaraz, za rs. 50. Wiadomość: Elektoralna № 37, mieszkania 13, od godz. 1 do 4-ej. 13668

Lustra dwa petersburskie, 4½ arszyna wysokości, orzech, mat, sprzedają się, za rubli 140. Nowy-Świat, domu № 69, poprzeczna oficyna, parter, zapytać szwajcara Iwana od 8—10 rano i od 4—8 wieczorem.

Pies buldok, morongowaty, ładny, do sprzedania. Ulica Nizka № 60. 13607

Pianino zagraniczne sprzedaje. Nowe-Miasto 19, mieszkania 4. 13649

Fortepian Hoffera do sprzedania. Hortensja № 7, mieszkania 9. 13645

Koni para, bułanych, ze wsi: klacz i wałach, w 5-m roku, średniej miary, spokojnych i dobrze ujeżdżonych, do sprzedania.— Wiadomość: Ceglana 4. 13643

Eleganckie urządzenie sklepowe jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 145, m. 31. 13540

Skrzypce włoskie, prawdziwe kremońskie, do sprzedania, za cenę przystępną. Zastać można od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. Chłodna № 19/21, m. № 13. 13886

Kupuję fortepiany, pianina, reperuję, strojenia przyjmuję. Jerozolimska 25, mieszkania 12. 13921

Meble, sprzęty domowe, obrazy olejne do sprzedania, z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 30, m. 16. 13914

Kierat (maneż) parokonny, mocny, w dobrym stanie, ktoby miał do sprzedania, zechce dać wiad. na Nowy-Świat № 41, m. 8. 1993

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 13910

Biuro dębowe ozdobne, na szafkach, tanio. Grzybowska № 24, stolarz. 13897

Biurko adwokackie mahoniowe, prawie nowe, do sprzedania tanio, tamże i kozeta. Wilcza № 12, mieszkania 21. 13895

Fortepian o 7-u oktawach za rs. 200. Ul. Chmielna 76, mieszkania 39. 13889

Kasa ogniotrwała nowa jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Grzybowska № 19, stróż wskaże. 13920

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy. 13906

Mops kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, mieszkania 23. 13883

Szczenięta cetry, trzy-miesięczne, są do sprzedania. Ulica Piękna № 29. 13875

Fortepian krótki, czarny, za rs. 50 do sprzedania w kancelarji kościoła Panny Marji, Nowe-Miasto. 13869

Mundur szkoły realnej, nowy, za rs. 12, na mały wzrost, do sprzedania. Nowy-Świat 61 nowy, stróż wskaże. 13867

Do sprzedania: garnitur mebli, lichtarze Frażetowskie, szkatułka męzka mahoniowa obłożona metalem, antyk, kociołek miedziany, samowar duży, suknia nowa, książki, krzesła wyplatane, dwie portiery. Nowogrodzka 5, mieszk. 12, od 11—2. 13841

Listew złoconych czarnych i orzechowych kilkaset sztuk, krajowych i zagranicznych, do sprzedania razem lub częściowo po cenie niższej od cen hurtowych fabrycznych. Ulica Elektoralna № 28, od 9—1. 1981

Interesa handl. i majątk.

Apteka w pobliżu Warszawy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1813

Mleczarnia z 10 krowami do sprzedania z powodu wyjazdu. Krucza 26. 13765

Za rs. 300, jest do sprzedania handel towarów kolonjalno-spożywczo-mydlarskich. Ul. Twarda № 20/1096. 1980

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ul. Żytniej № 2512/12, wiadomość na miejscu. 13710

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrem i korzystnem miejscu, przy gimnazjum i szkołach rządowych, za przystępną cenę. Stara-Praga, ulica Brukowa № 25.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 48 stary. 13709

Rs. 15,000 mający w gotowiźnie lub na hypotece, może kupić dom przy ulicy Marszałkowskiej—lub ulokować hypotecznie, na drugim domu. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 38. 1878

Magle są do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 17. 13637

Domku małego poszukuje się na wypłatę, z zaliczeniem paru tysięcy rubli. Oferty uprasza się składać z opisem w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. G. Domek.

Mleczarnia z 4 krowami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza 27. 13764

Magle wiedeńskie w dobrym punkcie, są do sprzedania. Ul. Bracka № 16. 13792

Jeden magiel do sprzedania, najnowszej konstrukcji, w składzie węgli. Grzybowska № 55. 13130

Do sprzedania restauracja średnio-rzędna, od browaru niezależna. Ulica Chmielna № 31/43. 12948

3 krowy do sprzedania, z całem urządzeniem. Ulica Szpitalna № 10. 13533

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia Nowy-Świat № 12.

Sklep wiktuałów do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesów. Ulica Kościelna № 12 nowy. 13557

Za zwrot kaucji rs. 400, odstępuje się współudział w interesie fabrycznym. Ulica Włodzimierska № 4, mieszkania № 9, od 5-tej do 7-mej. 1995

Traktjernia jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Freta № 33, wiadomość tamże.

Poszukuje się domu z ogrodem fruktowym i warzywnym, w miasteczku, blizko kolei. Ulica Wielka № 31, m. 10. 13902

Dom nie wielki, murowany, tanio do sprzedania bez pośrednictwa, na dogodnych warunkach, obok kolei konnej. Wiadomość: ulica Złota № 24, mieszkania 12, od 10 rano do 2 po południu. 13900

Szynk do sprzedania zaraz lub od kwartału; tamże meble i domowe rekwizyta do nabycia. Wiadomość: róg Starego-Miasta i Zapiecka № 2, m. 10. 13896

Rs. 2,000 do ulokowania na nieruchomość w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki. Marszałkowska № 78, mieszkania 12, od 9 do 10 rano. 13917

Rs. 11,000 potrzeba na hypoteki domów. Wiadomość u właściciela domu, Dzika 49,

Sklep spożywczy z dystrybucją, od kilku lat egzystujący, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wilcza № 20. 13904

Garkuchnia egzystująca od lat 30-tu, w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz lub od 1-go Października. Wiadomość na miejscu: ulica Piwna № 3. 13810

Potrzebna wspólniczka do handlu. Wiadomość: Mostowa № 18, mieszk. 26. 13814

Intratna drukarnia poszukuje wspólnika lub dzierżawcy z wnioskiem 2,000 rs., kontrakt 6-letni. Bliższą wiadomość udzieli Władysław Mroczek, Biała Siedlecka. 13818

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 250. Górna 7. 1986

Korzystny interes jest do odstąpienia od św. Michała. Wiadomość: Nowy-Świat 22, mieszkania 10. 13871

Do odstąpienia zaraz w mieście gubernjalnem interes przemysłowy, połączony ze składem węgla kamiennego, koksu, drzewa i t. p. Wiadomość: Kobyliński, Długa 17.

3 kolonje, z tych dwie włościańskie, rozległości po 24 morgi z zabudowaniami kompletnemi i domem murowanym pod blachą, ogrodami i wodą, ostatnia mórg 12, dworska, z osobną hypoteką, w blizkości Warszawy, przy szosie. Wiadomość w Grabowie za rogatką Mokotowską u p. Mess.

Lokale.

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem życiem. Zielna 11, mieszk. 8. 13807

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

3 pokoje zaraz lub od kwartału. Wspólna № 4, od placu. 13729

Pokoik do wynajęcia dla panny lub wdowy. Ogrodowa 4, mieszkania 11. 13747

2 pokoje, kuchnia, odnowione, miesięcznie 15 rubli, zaraz Mostowa 16. 13811

Rymarska 10. Dwa pokoje z przedpokojem do wynajęcia zaraz. 13771

2 pokoje ładne, od frontu, paradne wejście, z meblami i usługą, w każdym czasie. Widok № 20, m. 4. 13767

4 pokoje, pasaż, kuchnia z spiżarką i schowankiem, z dwoma wejściami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października r. b., za cenę umiarkowaną. Ulica Wspólna № 57. 13790

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, czterech dużych pokojów i przedpokoju, elegancko umeblowanych, wraz z kuchnią, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą. Wiadomość: Sienna № 8, mieszk. 5. 13793

Pokój dla paru młodych ludzi lub panienek z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 7, mieszkania 11. 13753

3 pokoje, kuchnia świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 13641

Pokój elegancko umeblowany, do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszk. 5. 13652

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch młodych osób, z całodziennem utrzymaniem, przy familji bezdzietnej. Fortepian w miejscu. Ulica Złota № 46, m. 26. 13632

Pokój dla paru młodych ludzi lub dam wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą. Żurawia № 13, mieszkania 2. 13497

Pokoik potrzebny dla wykształconej niemki. Wiadomość: Piękna 52 nowy, mieszkania 10. 13626

W pałacu hrabiego Urnskiego za przystępną cenę jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. w oficynie na 2-m piętrze: salon, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, etc. Krakowskie-Przedmieście № 30. 13603

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d., za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Pokój tani przy familji dla osoby dającej lekcje lub trudniącej się szyciem. Królewska 3, mieszkania 16. 13657

2 pokoiki umeblowane, usługa, 10 rs.— Hoża 38, mieszkania 12. 1940

Duży pokój z meblami. Chmielna 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 13684

3 pokoje duże, kuchnia, piwnica, drwalnia i góra wspólna, do najęcia zaraz, lub od 1 Października, rocznie rs. 260. Tamka № 23, wiadomość u właścicielki. 13622

Pokój jest do odstąpienia przy familji, w Alejach Jerozolimskich, dla osoby płci żeńskiej, z umeblowaniem i życiem, lub bez. Wiadomość: Podwale № 22, m. 22. 13614

4 pokoje z kuchnią i schowankiem zaraz do wynajęcia przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 32/393A. Wiadomość u rządcy pałacu. 13797

Pokój obszerny, umeblowany, z osobnym wchodem, do wynajęcia każdego czasu.— Krakowskie - Przedmieście wprost Saskiego placu № 38, mieszkania 18. 13773

Lokal kompletnie umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, przy ul. Nowogrodzkiej № 27, składający się z 5-u pokojów i kuchni, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni p. Semadeniego, róg Mazowieckiej i Hr. Berga. 13143

3 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, wodociągami; 2 pokoje razem lub pojedyńczo, samowar, może być całodzienne utrzymanie: 1 pokój z kuchnią lub bez. Front, dom piękny, ceny tanie. Gimnazja męzkie, żeńskie i tramwaje blizko. Stajnia, wozownia, budynek na skład. Nowo-Wiejska № 34.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 1256

Orla 10—12. W każdym czasie do wynajęcia cztery pokoje z kuchnią, dwa wchody, oraz dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, zlewem i wodociągiem; od 1 Października pokój duży, na warsztat dla stolarza, lub na magle i pokój mały—i kilka małych lokali z pokojów pojedyńczych z kuchniami złożone. 13314

3 pokoje, każdy osobno umeblowany Wspólna 42, od 12—2 i od 5—7. 1985

Mieszkania z 5 i 6-u pokojów od ulicy Marszałkowskiej, 1-e i 2-e piętro, z wygodami, do najęcia zaraz, od rs. 600 do 730 rocznie; tamże stajnia i wozownia. Wiadomość: Wilcza 33. 13899

Pomieszczenie jest dla młodej osoby, przy zacnej rodzinie, Żurawia № 33, mieszkania 12. 13892

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia apartament, złożony z 6-ciu pokojów, pokoju dla służby, przedpokoju, z dobrym rozkładem, z wszelkiemi wygodami, kąpielą, prysznicem, umywalnią, waterklozetem, rezerwoarem do wody zimnej i gorącej, dzwonkami elektrycznemi, gazem i telefonikami. Plac św. Aleksandra, przy rogu Hożej № 59/23, wiadomość na miejscu u stróża. 13884

Doniesienia rozmaite.

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci, pozbawiona wszelkich środków utrzymania, decyduje się oddać dzieci osobom bezdzietnym, na własność. Dla siebie pragnie pracy. Plac Warecki 14.—Aleksandra Skorupska.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Obiady prywatne. Nowogrodzka № 1, mieszkania 5. 13885

Przyjmę dziecko do piersi. Gmina Czyste № 297, we wsi Woli. 13876

10 kop. wykleja rolkę obicia tapeciarz malarz pokojowy. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 13868

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 13733

Akuszerka Nowicka przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości i na kurację. Zielna № 4, m. 20. 13901

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Mamka jest przy ulicy Pańskiej № 37 stary, mieszkania 17. 13853

Mamka ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Wspólnej № 9, mieszk. 15. 13922

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Wiejska № 8, wiadomość u szwajcara bramy. 13878

Biedna wdowa, była obywatelka, w ciężkiem położeniu z dziećmi, nie zastawszy tu familji, uprasza WW. PP. o pomoc na drogę. Hotel Sławiański № 16. 1955

Pan izraelita, który w Ołtoszynie 26 Sierpnia, wziął od kobiety czarny, jedwabny parasol, przyśle adres swój do kantoru Kurjera, dla O. Z. 55. 1973

Kąpiele i prysznic otwarte codzień od 6-ej rano do 11-tej w nocy. Hotel Angielski.

Podejmuje się składania i czyszczenia wszelkich żyrandoli, pakowania szkła, porcelany, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Marszałkowska № 148, w składzie piwa. 13915

W dniu 2-m b. m. wieczorem, pomiędzy dworcem drogi Wiedeńskiej a Solcem zgubiono bransoletkę wązką, złotą. Znalazca raczy oddać takową, na Solec 59, za nagrodą rs. 5.—Schlicke. 13911

Przybłąkała się suczka rasy angielskiej. Odebrać można: Rybaki 16, m. 18. 13820

Dnia 19 Sierpnia zgubionym został pugilares, na stacji towarowej dr. żel. W.-W., w którym było rs. 58, kwit Banku Handlowego na rs. 1,100. Sumiennemu znalazcy przyrzeka się nagrody rs. 50. Marjensztadt № 11. Ludwik Lipiński. 13124

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner